KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXII SOSNOWIEC, PIĄTEK 2 PAŹDZIERNIKA 1931 ROKU. Nr. 227.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu u przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU

EXPOSE PREMJERA I DYSKUSJA NAD NIEM.

NARADY PRZEDPOŁUDNIOWE.

WARSZAWA, 1-10. (Tel. wł.). Wśród bardzo licznego udziału posłów rozpoczęły się w czwartek obrady Sejmu. Zrana naradzały się różne kluby, a z narad tych najcharakterystyczniejsze były obrady ludowców. Wystosowali oni do marszałka Sejmu pismo, w którem komunikują, że nie wysuwają żadnej kandydatury na miejsce śp. wicemarszałka Jana Dąbskiego.

Pismo to wywołało konsternację w łonie BB.

WIZYTA NA ZAMKU.

W godzinach przedpołudniowych p. premjer Prystor oraz obaj marszałkowie złożyli wizytę p. Prezydentowi Rzplitej i zawiadomili go o rozpoczęciu się sesji parlamentarnej.

NOWE MUNDURY.

O godz. 16 zjazd do Sejmu był bardzo duży. Wchodzący do gmachu sejmowego zauważyli skutki nowych zarządzeń porządkowych, tudzież fakt, że straż marszałkowska otrzymała nowe mundury o nowym kroju. Mundury te na tle ogólnie stosowanej oszczędności i redukcji nawet w Sejmie — wywołały liczne komentarze.

HOŁD ZMARŁYM.

Obrady zagaił o godz. 16 min. 15 marszałek Świtalski, który po załatwieniu formalności odebrał ślubowanie od nowych posłów.

Następnie w odpowiedniem przemówieniu marszałek złożył hołd zmarłym członkom Sejmu: śp. Janowi Dąbskiemu, śp. min. Czerwińskiemu, śp. Michałowi Hałuszczyńskiemu i śp. Tadeuszowi Hołówce. Izba wysłuchała przemówienia stojąc.

Zwracano uwagę, że miejsce zajmowane przez śp. Hołówkę było wolne, a na pulpicie złożono bukiet ciemno-ponsowych róż.

NOWY WICEMARSZAŁEK.

Następnie Izba dokonała wyboru wicemarszałka Sejmu. 226 głosami BB., bo inne kluby oddały białe kartki, wybrano wicemarszałkiem pos. Wacława Makowskiego.

EXPOSE P. PREMJERA.

Z kolei marszałek udzielił głosu p. premjerowi Prystorowi. Gdy premjer zjawił się na trybunie, komunista Danecki począł krzyczeć, wobec czego został z posiedzenia wykluczony.

Premjer Prystor wygłosił półtoragodzinne przemówienie, w którem stwierdził istnienie kryzysu polskiego jako jednego z ognisk kryzysu światowego. Następnie mówił o zarządzeniach obronnych Rządu, o zarządzeniach w dziedzinie rolnictwa i przeciwdziałania bezrobociu. Wspomniał, że możnaby podjąć liczne inwestycje, ale na to brak pieniędzy.

Dalej stwierdził p. premjer, że dochody z pięciu miesięcy nowego roku budżetowego zmalały o 15 proc., a wydatki tylko o 4,8 proc. Wypowiedział się za kartelizacją zrzeszeń gospodarczych i oświadczył, że

RZĄD BADA FORMĘ, JAK ROZTOCZYĆ KONTROLĘ NAD PRODUKCJĄ I DZIAŁALNOŚCIĄ ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH.

Był to najciekawszy moment posiedzenia, które w gruncie rzeczy nie dało nic nowego.

W końcu swego przemówienia p. Prystor bardzo szczegółowo omawiał zarządzenia Rządu w sprawie bezrobocia, ale te rzeczy znane są z prasy.

STANOWISKO LUDOWCÓW.

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł Róg w imieniu ludowców. Wykazywał on, że rolnictwo jest podstawą dobrobytu kraju i zwrócił uwagę na fatalny stan gospodarczy na wsi. Klub mówcy domaga się obniżenia podatków, przedłużenia terminu płatności długów w bankach państwowych, obniżenia stopy procentowej do wysokości godziwej oraz przyznania odpowiednich sum na skup zboża w celu obrony cen zboża, aby się gospodarka rolna rentowała.

W końcu mówca domagał się poszanowania prawa w Polsce.

STRONNICTWO NARODOWE.

Następnym mówcą był poseł Rybarski, który wygłosił obszerne przemówienie. Przemówienia tego Izba wysłuchała z wielkiem skupieniem, a nawet posłowie z BB wobec siły argumentów nie przeszkadzali.

Poseł Rybarski wykazał niewłaściwość optymizmu premjera, gdyż właśnie Polska znalazła się w grupie państw, najostrzej dotkniętych kryzysem. Ratunek jest w dążeniu do uzyskania własnej równowagi gospodarczej.

Fatalnem jest oddziaływanie państwa na życie gospodarcze. Przedsiębiorstwo o 70 milj. zł. kapitału zakładowego płaci członkom zarządu 5 milj., a pensja prezesa zarządu wynosi miesięcznie 11 tysięcy dolarów. Cukrownicy złożyli wprawdzie grube miljony na wybory, ale z tego nie wynika, aby nadal trwały takie stosunki w cukrownictwie.

W prasie rządowej pisze się o potrzebie uspołecznienia produkcji. Polityka wchodzi do instytucyj kredytowych. Tu mówca zacytował okólnik wydziału samorządowego województwa Łódzkiego, nawołujący do udzielania kredytów prorządowcom.

Na nic są setki ustaw, gdy niema poszanowania prawa.

Obóz narodowy zdaje sobie sprawę z trudności rządzenia w obecnych czasach i ze spustoszenia, jakie obecne rządy pozostawią, ale w poczuciu odpowiedzialności wobec narodu nie uchyli się od wzięcia odpowiedzialności za rządy.

INNE PRZEMÓWIENIA.

W imieniu socjalistów przemawiał poseł Żuławski. Przemówienie to odznaczało się jaskrawością. Podczas wywodów pos. Żuławskiego omal nie doszło do bójki między posłem Ślendzińskim i innymi socjalistami a posłami z klubu BB.

Poseł Kempka (Ch. D.) stwierdził, że odpowiedzialność za rządy za ostatnie lata spada na BB. Stan dzisiejszy jest negacją obowiązującej formalnie Konstytucji. Społeczeństwo nowych podatków nie wytrzyma.

Na to ostatnie wskazywał również poseł Rozmaryn.

Ostatni mówca poseł Miedziński (BB) utrzymywał, że opozycja nie ma żadnego programu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 10 i pół przed południem.

Wkroczenie wojsk sowieckich do Mandżurji

Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 1-10. „Daily Telegraph" donosi z Mukdenu, że oddziały kawalerji sowieckiej, oraz samochodów pancernych przekroczyły granicę chińską i obsadziły stację graniczną Manczuli na terytorjum chińskiem. W odpowiedzi na protest miejscowych władz chińskich konsul sowiecki oświadczył, że wojska sowieckie wkroczyły na terytorjum chińskie jedynie w celu poszukiwania przeciwsowieckich oddziałów rosyjskich, które, według informacyj sowieckich, planowały napad zbrojny na terytorjum sowieckie.

W kołach politycznych jednakowoż twierdzą, że wkroczenie oddziałów sowieckich do Mandżurji ma na celu wywarcie nacisku na Chiny, jak również zbrojną demonstrację Sowietów wobec ogłoszenia niepodległej republiki mandżurskiej.

POWSTANIE W MANDŻURJI.

LONDYN, 1-10. „Times" donosi z Tokio, że wszystkie trzy prowincje mandżurskie znajdują się w stanie wrzenia i oporu przeciwko dotychczasowemu wielkorządcy marszałkowi Czang-Tsue-Ljangowi. Poza Kirynem utworzył się rząd prowizoryczny w Cicikarze. W Charbinie były naczelnik władz miejskich utworzył komisję utrzymania porządku, która objęła rządy. Ośrodkiem ruchu powstańczego jest miasto Kiryn. Nieliczni pozostali zwolennicy Czang-Tsue-Ljanga przenieśli swą kwaterę główną do Czing-Czau-Fu, w odległ. 150 klm. na południe od Mukdenu. Wielu urzędników dawnego rządu mukdeńskiego uciekło do tej miejscowości. Rząd kiryński zarzuca Czang-Tsue-Ljangowi popełnienie szeregu nadużyć finansowych.

NAJŚCIE CHIŃCZYKÓW NA KOREĘ.

TOKIO, 1-10. Wiadomości, napływające do ministerstwa wojny, potwierdzają pogłoski o zamordowaniu kilku Koreańczyków. Jedna z depesz głosi, że około 1500 byłych żołnierzy chińskich zaatakowało i splondrowało szereg miejscowości we wschodniej i zachodniej Korei, dokąd pośpiesznie wysłano oddziały japońskie. Garnizon japoński w Mukdenie donosi, iż pod Fuszun byli żołnierze chińscy, na których czele stoi gen. Wang-I-Cze, zamordowali 20 Koreańczyków, w tem kilka kobiet i dzieci.

BITWA POD MUKDENEM.

TOKIO, 1-10. W Kaiyuan, pod Mukdenem, doszło do zaciętej walki pomiędzy oddziałem japońskim a 3000 żołnierzy chińskich. W wyniku bitwy Chińczyków odparto. Trzech Japończyków jest zabitych, a wielu odniosło rany.

CHIŃSKI GUBERNATOR DEFRAUDANTEM.

TOKIO, 1-10. Czang-Tsue-Ljang, chiński gubernator Mandżurji, uciekł ze świtą do miejscowości Czing-Czau-Fu.

Ucieczka nastąpiła w związku z wykryciem przez władze japońskie wielkich niedoborów w skarbcach dwu banków chińskich w Mukdenie. Jak się okazuje, Czang-Tsue-Ljang zdefraudował srebrne pokrycie banknotów, wystawionych na dolary meksykańskie, które stanowią monetę obiegową w Mandżurji. Zdefraudowana suma przekracza 2 miljony dolarów.

Banki, w których wykryto nadużycia, zostały opieczętowane przez Japończyków. Dochodzenie w toku.

Stwierdzenie niedoborów w kasie państwowej wywołało powszechne oburzenie w chińskiem społeczeństwie w Mandżurji. Wszystkie rządy prowincjonalne wyrzekły się Czang-Tsue-Ljanga.

PRZEGLĄD PRASY.

Sesja sejmowa.

„Gazeta Warszawska" omawiając stosunek sfer sanacyjnych do Sejmu w związku z rozpoczynającą się sesją pisze:

Zawartość ciężkiego tłumoka, który Rząd zrzuci ze swych bark na stół obrad sejmowych, będzie zbadana i oceniona przez przedstawicieli różnych kierunków politycznych. Tłumok ten zawiera rozmaite rzeczy, szkodliwe i nieszkodliwe środki tymczasowe. Nie zawiera tylko tego, na co niektórzy czekali, a mianowicie programu walki z kryzysem.

Piszemy „niektórzy", bo nie wszyscy, a naprawdę bardzo niewielu. Szerokie sfery społeczeństwa zrozumiały już, że nie pomogą nam żadne „namiastki", ani „oszwabki" i że jest jeden kardynalny warunek naprawy położenia. Ale warunku tego nie może spełnić rządowa większość Sejmu, ponieważ równałoby się to jej samobójstwu.

Społeczeństwo wie również dobrze, że w obecnych warunkach nie może być mowy o pracy i odpowiedzialności Sejmu jako całości. Blaski i nędzę już wniesionych i jeszcze wpłynąć mających projektów zapisze na swój wyłączny rachunek Rząd i powolna mu większość. Obowiązkiem niezależnych grup sejmowych będzie podjąć i — w miarę możności — przeprowadzić kontrolę nad gospodarką Rządu.

Klub Narodowy, jak dotychczas, spełni ten swój obowiązek w przeświadczeniu, że w ten sposób przybliży realizację podstawowego warunku, którym jest: inny Rząd i inny Sejm.

Z kuchni sejmowej.

Feljetonista „Słowa Pomorskiego" tak dowcipnie parodjuje pracę, oczekującą Sejm nasz podczas najbliższej sesji:

Pewna pani kucharce usmażyć kazała sto kotletów na jednej patelni — w godzinie...

Kucharka stęka: — „Toci dopiero kabała. Wszystkich zrobić nie zdążę, a czas wnet upłynie — albo, jeżeli zdążę, dobrze nie dosmażę... Nikt surowizny do ust pewnie wziąć nie zechce, kotlet trza przyrumienić na maśle, na żarze, dopiero wtedy słodko podniebienie łechce!"

Rząd w zanadrzu projekty podatkowe chowa (jest ich pono sto zgórą!); Sejm niemi obdarzy... setka ustaw za miesiąc może być gotowa przy pomocy usłużnych z B.B. nadkucharzy.. Co na takich ustawach zbiedniały kraj zyska?

Niedosmażony kotlet nie idzie do pyska!

„Byczo jest".

Mimo ciężkich czasów „Polska Zbrojna" nie traci fantazji.

Sytuacja Polski w tym momencie jest dobra. Podobnie jak krach marki niemieckiej prawie wcale się na nas nie odbił, tak samo i teraz nie ucierpieliśmy na spadku funta. Niedawno jeszcze mogliśmy się żalić na brak kredytów i ścisłego związku z rynkiem pieniężnym światowym, teraz okazało się, że jest to dla nas szczęście. Polskie „splendid isolation" oddało nam tym razem wyjątkowe usługi i gwarantuje nam nadal pewną niezależność i samodzielność w dziedzinie polityki finansowej i walutowej. Mimo to jednak nie sposób przedstawić sobie na czas dłuższy takiego stanu rzeczy, przy którym nie ucierpieliśmy w ogólno-światowej pożodze. Nie żyjemy jednak na księżycu, ale tylko w nieco odległym kącie Europy, gdzie wielcy tego świata niebardzo się chcieli angażować i dlatego mogą dziś lecieć w przepaść spokojnie, nie pociągając nas za sobą...

A no, słusznie: goły nie obawia się rozboju, bo nic niema do stracenia.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj, w osiemnastym dniu ciągnienia 5 klasy 23 polskiej loterji państwowej, padły następujące wygrane.

20.000 zł. — Nr. 14534.

10.000 zł. — Nr. 139444.

5.000 zł. — N-ry: 102979 136461.

3.000 zł. — N-ry: 4131 131116 151034 160317 165018 200619.

2.000 zł. — N-ry: 4454 7322 30360 44827 60090 60491 80614 91399 103342 103747 103733 154993 174992 184973 193203.

1.000 zł. — N-ry: 11432 11620 13981 14004 23788 27381 32623 35261 35973 40390 42033 42596 43860 52522 63905 73512 74628 104489 115939 119708 121384 121855 122329 129718 131866 139857 143735 146734 149361 149302 163196 165373 165406 170336 173331 173763 180340 183125 183356 188976.

WIELKI KRYZYS FINANSOWY

Stopniowa stabilizacja funta angielskiego.

W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 1.10. — Pod koniec wczorajszego dnia dała się zauważyć lekka zwyżka funta angielskiego.

Przed zamknięciem giełdy notowano kurs 3 dolary 92,75 cent. za funta (po przeliczeniu 35 zł. 10 gr.).

Marka niemiecka znacznie słabiej, mimo wielkich wysiłków Reichsbanku utrzymania jej na poziomie poprzednim.

Silnym wahaniom uległ lir włoski. Przy otwarciu giełdy kurs lira stał na poziomie 4,95 dol. (za 100 lir.), przy zamknięciu — wskutek znanych oświadczeń ambasadora Italji, zaprzeczających oficjalnie wiadomościom, jakoby rząd włoski zamierzał zmienić poziom stabilizacji lira — kurs lira skoczył do 5,12 dol. za 100 lirów (kurs z przed 20 września — 5,26).

Polskie pożyczki zagraniczne — mocno. Za pożyczkę dillonowską płacono 54,25 do 54,30, za stabilizacyjną 48,25 do 48,75.

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 1.10.

Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej większe ożywienie. Złoto mocniej. Za rubla płacono 5 zł. 20 gr. Dolar bez zmian 8 zł. 91,5 gr. Funtem angielskim dokonywano tranzakcyj po kursie 35 — 36 zł.

Tranzakcje szylingami austrjackiemi wstrzymane w dalszym ciągu, wobec niewyjaśnionej sytuacji z Austrjackim Bankiem Narodowym.

Ucieczka oszczędności

Z BANKÓW AMERYKAŃSKICH.

LOODYN, 1.10. „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że Wall-Street jest bardziej zaniepokojone wycofywaniem pieniędzy z banków przez drobnych ciułaczy, aniżeli odpływem złota do Europy.

Bankructwa szeregu banków do tego stopnia podkopały zaufanie drobnych depozytarjuszy do istniejącego systemu bankowego, że wycofywanie wkładów w ostatnich 2 tygodniach wyniosło ponad 4 miljardy zł.

Mimo wielkich wysiłków i wytężonej propagandy nie udało się dotychczas powstrzymać odpływu wkładek oszczędnościowych z banków.

ROCK ISLAND (Illinois) 1.10. — Tutejszy Central Trust Savingsbank, którego depozyty wynosiły 5 do 6 miljonów dolarów, a kapitał 6.800.000 dolarów, zamknął swe kasy.

EDISON NIEPRZYTOMNY

NIE POZNAJE CZŁONKÓW RODZINY.

NOWY JORK, 1-10. Stan zdrowia Edisona pogarsza się z godziny na godzinę. Chory nie poznaje najbliższych osób. Syn wielkiego wynalazcy w rozmowie z wysłannikami dzienników, oświadczył: — Niema nadziei na polepszenie. Usiłowałem kilkakrotnie przemówić do ojca, lecz nie odpowiada na pytania.



Z ŻYCIA WIELKIEGO WYNALAZCY EDISONA.

Ostatnie zdjęcie Edisona. — Dom w Milano (Ohio), gdzie się Edison urodził, — Edison z żoną. — Jubileuszowy znaczek pocztowy Stanów Zjednoczonych ku czci Edisona. — Edison jako młodzieniec przy pierwszym swym wynalazku.

Modatkowa umowa

POMIEDZY CZECHOSŁOWACJĄ A FRANCJĄ.

W Pradze została podpisana, z ważnością wstecz od 26-go września rb., dodatkowa umowa francusko-czechosłowacka, na zasadzie której Francja zrzeka się ulg celnych na koronki półjedwabne i chustki jedwabne, tak, że zamiast umownego cła 6.875 koron czeskich za 100 kg., obowiązywać będzie autonomiczna stawka 30.000 Kc., następnie na wszelkiego rodzaju nasiona z wyjątkiem nasion buraczanych i nasion drzew szpilkowych, tak, że w miejsce stawki 60 kc. obowiązywać będzie autonomiczne cło 150 Kc. Że swej strony Czechosłowacja rezygnuje z francuskiego cła umownego na ręczniki, które odtąd podlegać będą automatycznie cłu o 10 proc. wyższemu. Ponadto Czechosłowacja rezygnuje z ceł umownych na progi kolejowe i drzewo cięte (z wyjątkiem 3-letniego kontyngentu 45.000 tonn — 1.500 wagonów rocznie, z ważnością od 26 września, dla których obowiązuje dotychczasowe cło), na chmiel, co powoduje podwyżkę z 250 na 400 fr., przyczem na kontyngent 8.000 centnarów metr. zostało przyznane cło w wysokości 200 fr. (dotychczas 125 fr. cło umowne). W sprawie słodu, jęczmienia, obuwia, porcelany i t.p. zostaną jeszcze podjęte dalsze pertraktacje, przypuszczalnie w Paryżu w ciągu października rb.

Konferencja węglowa

W LONDYNIE.

LONDYN, 1-10. W Londynie rozpoczęła się dzisiaj międzynarodowa konferencja węglowa. Konferencja nie ma charakteru urzędowego i jest prywatną konferencją producentów Wielkiej Brytanji, Francji, Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Belgji i Holandji. Delegacji polskiej przewodniczy generalny dyrektor polskiej konwencji węglowej Cybulski. Ponadto w skład delegacji wchodzą pp.: Falter, Olszewski, Michel, Brooks, Callon, Malplat.

Notoryczny złodziej —

HUMORYSTĄ.

W podrzędnych kinoteatrach Warszawy, mieszczących się przy ulicach Wolskiej, Chłodnej, Żelaznej i okolicznych, występował i zdobył sobie nawet pewną popularność humorysta, urozmaicający gościom przerwy pomiędzy wyświetlanemi filmami. Na afiszach nazywał się Zygmuntem Ropelowskim i występując z powodzeniem od kilku miesięcy zjednał sobie tamtejszą publiczność, która niemile się zdziwiła, gdy onegdaj humorysta nie pokazał się na scenie. Stało się to wbrew jego woli, gdyż na ul. Wolskiej spotkał go dobry „znajomy", wywiadowca policji, który w popularnej osobie Ropelowskiego rozpoznał znanego złodzieja nazwiskiem Wincenty Pawelski, którego od dłuższego czasu poszukują sądy.

Węgiel polski w niebezpieczeństwie

Niemcy zawiesili świadczenia w górnictwie.

BERLIN, 1-10. Pod naciskiem przemysłu rząd Rzeszy w drodze dekretu zwolnił pracodawców i pracobiorców w górnictwie węglowem Zagłębia Ruhry od obowiązku uiszczania składek na rzecz ubezpieczenia od bezrobocia i na rzecz urzędu pośrednictwa pracy.

Dekret ten po raz pierwszy w historji ustawodawstwa niemieckiego nie został opublikowany w dzienniku ustaw, ale wczoraj wieczorem z natychmiastową ważnością ogłoszony przez radjo berlińskie w przerwie między koncertami.

Krok ten rządu Rzeszy oznacza wejście na drogę subwencjonowania zachodnio-niemieckiego górnictwa węglowego z uwagi na sytuację wytworzoną przez spadek funta angielskiego.

Węgiel niemiecki i w nowych warunkach skutecznie będzie się mógł oprzeć konkurencji angielskiej i zgnieść konkurencję polską.

Zwolnienie górnictwa od świadczeń społecznych oznacza dla skarbu Rzeszy obciążenie o 2 i pół miljona marek miesięcznie, przedsiębiorstwa zaś zyskują w ten sposób zredukowanie kosztów własnych od 2 do 3 proc. oraz dalsze ich obniżenie o 3 i pół procentu w następstwie obniżki płac.

Dla robotników zaś zniesienie świadczeń społecznych zmniejszy 7-procentową obniżkę zarobków do 3.25 proc.

Zawieszenie świadczeń socjalnych w niemieckim okręgu węglowym i to w drodze najszybszej, na jaką dziś stać państwo, wytwarza zupełnie nową sytuację na międzynarodowym rynku węglowym.

Zmniejszenie kosztów produkcji o 10 proc. zgórą (łącznie z obniżką płac) postawi węgiel niemiecki w równych warunkach konkurencyjnych z węglem angielskim.

Wytwarza to niesłychanie trudną sytuację dla naszego eksportu węglowego, z której trzeba jak najrychlej znaleźć wyjście, jeśli nie chcemy stracić z takim trudem zdobytych rynków zagranicznych i powiększyć rzesz bezrobocznych.

„Stanie się uciszenie wielkie".

Odezwa J.E. ks. kardynała prymasa w sprawie przesilenia gospodarczego.

W prasie poznańskiej ukazała się odezwa JE. ks. kardynała prymasa dr. Hlonda w sprawie walki z bezrobociem. Podajemy z tej odezwy ważniejsze ustępy. Na wstępie ks. Prymas pisze:

Idzie przez świat jakby zapowiedź sądu Bożego nad bałwochwalczym kultem złotego cielca. Wydaje się, jakoby się zbliżał ogólny rozgrom tych majątków, które Chrystus od czci odsądził, piętnując je jako „mamonę niesprawiedliwości". Nie ściągają na siebie Bożej klątwy te dobra, które uczciwie nabyto, na których szczęście i świętość rodzin oparto a które po zaspokojeniu potrzeb właścicieli dają słuszny zarobek pracownikowi w przemyśle i służą ludzkości, świadcząc dobrodziejstwa, stwarzając dzieła dobroczynne, szpitale, zakłady naukowe. Natomiast na tych fortunach zawisła widoczna pomsta, które urosły z krzywdą i z których skreślono wszelką hipotekę moralną na rzecz bliźniego.

Stwierdziwszy następnie panowanie przez jakiś czas „zasad poziomych" o „kulturze materjalistycznej" przy zaniedbaniu kultury ducha", wspomniawszy i tragedji robotniczej w „materjalistycznym raju" sowieckim powiada JE. ks. Prymas:

NOWY OKRES DZIEJÓW.

Dziś poczynają się objawiać przed przerażoną ludzkością skutki tej niebożnej gospodarki „mamony niesprawiedliwości". Wszak nigdy nie było tyle złota, takich cudów techniki, tak rozwiniętego przemysłu i handlu, tak zapchanych pszenicą i żytem spichlerzy, tylu opiekunów robotników, takiego ustawodawstwa społecznego. a jednak rozgrywać się poczyna niebywała w dziejach ludzkości tragedja gospodarcza i społeczna, wyrażająca się już na samym wstępie brakiem pieniędzy, niewypłacalnością, bankructwami, niedolą robotnika i inteligenta, biedą, głodem, bezdomnością, tragedjami i powszechną niepewnością ekonomiczną. Odsłania się przed nami przepaść, którą dotąd sztucznie pokrywano złudnemi hasłami. Ubóstwiane teorje i systemy społeczne walą się w gruzy wśród zgiełku groźnych wstrząsów a narody czują, że są ofiarami fałszywych idei, epokowych błędów i wielkiej „niesprawiedliwości mamony". Przepada stary porządek. Ze światowego przesilenia gospodarczego z bólu całej ludzkiej rodziny powstawać będzie powoli nowy okres dziejów, da Bóg, szczęśliwszy i lepszy, bo oparty budową swoją o prawo Boże. Oby te cierpienia, te łzy, ta krew, stały się chrztem mamony, wyciskając na niej piętno Boże, znak jej przeznaczenia nie ku udręce, lecz ku szczęściu i postępowi ludzkości.

ZWĘŻYŁO SIĘ ŁOŻE...

Jakkolwiek główne czynniki i ośrodki ekonomicznego przesilenia światowego znajdują się poza naszych krajem, zostaliśmy wciągnięci w jego kręgi. Wprawdzie jest u nas przebieg tego smutnego zjawiska łagodniejszy, niż w innych państwach, a co ważniejsza, umiemy go znieść godnie i spokojniej, bo naogół jesteśmy zaprawieni do przeciwieństw życiowych i do poprzestawania na małem. Ale namnożyło się i wśród nas biedy wszelakiej bardzo wiele, zwłaszcza wśród robotników i wśród pracowników umysłowych, którzy utraciwszy pracę, nie mogą własnemi siłami opędzić potrzeb życiowych swoich i rodziny. To też rosną mimo wszystko, zwłaszcza po miastach, szeregi biednych i głodnych, ludzi w łachmanach i bez dachu nad głową. I żywo staje mi przed oczyma biblijny obraz nędzy, wyrażonej słowami: „Zwężyło się łoże, tak iż drugi zeń spada a wąska kołdra obu nakryć nie może".

JAK POMÓC?

Tym nieszczęśliwym nic nie pomogą nasze krytyki i filozofowanie nad biegiem rzeczy. Nakazem chwili jest czyn celowy, stanowczy szybki. Zarządzenia państwowe i uchwały ciał ustawodawczych uzupełnić powinna akcja społeczeństwa. W tym względzie przyjmijcie, kochani Diecezjanie, od swego Arcypasterza następujące uwagi i zarządzenia:

1) Nie łudźmy się jakoby przesilenie już osiągnęło najwyższe napięcie lub jakoby rychłe nastąpić miało odprężenie. Przygotujmy się raczej na to, że kryzys będzie się przewlekał. We wszystkich domach należy uprościć gospodarstwo i zaprowadzić dalsze oszczędności, ograniczając wydatki, zwłaszcza te, które umniejszają majątek narodowy. Nie wolno nam dzisiaj tak żyć, jakgdyby nie było bezrobotnych, głodnych i bezdomnych tułaczy. W tak nadzwyczajnych czasach nie pora na wystawności, kosztowne zabawy i występy. Miejmy szacunek dla nędzy bliźniego i nie prowokujmy jej niczem. Nawet w tem, co dozwolone i nieprzesadne, umiejmy się ograniczyć, aby odłożyć grosz na gorszą chwilę i wspierać regularnie biednych.

2) Najgroźniejszym objawem jest bezrobocie pracowników wszelkiego gatunku. Ileż ono wśród biedy wywołało szlachetnych odruchów! Wskażę choćby na tę tęsknotę za pracą. Kiedyś poczciwi nasi robotnicy pracowali w pocie czoła, a dziś w pocie czoła pracy szukają.

Najwłaściwszą zatem pomocą bezrobotnym jest dać im pracę. Kto zatem może, niech daje pracę. Kogo na to stać, niech teraz przeprowadzi zamierzone roboty. odnowienia i urządzenia.

WSPIERAJMY BEZROBOCZYCH.

3) Wszyscy wspierajmy bezroboczych i biednych, w duchu miłosierdzia chrześcijańskiego, czem możemy: jałmużną, odzieżą opałem.

Zdaje mi się, jakoby Boski Zbawiciel chciał przez ten kryzys rozniecić nanowo w zimnych sercach ludzkich płomienie miłości bliźniego i oddziałać na Swój Kościół oczyszczając go i uświęcając. To też wobec znaków na ziemi i na niebie strzepmy z dusz swoich pyły doczesnych przywiązań i wybielmy szatę Kościoła z ziemskich brudów. Chrystusem przepójmy swe myśli, zapatrywania i czyny, aby ich kiedyś w krwi i pożodze nie prostowała chłosta Opatrzności.

Wspierajmy bezroboczych i biednych hojniej niż zwykle i niż dotąd, nawet z tego, co w innych warunkach moglibyśmy bez skrupułu zużyć dla siebie. W okolicznościach tak wyjątkowych powinniśmy się na rzecz bliźniego umieć ograniczyć nawet w tem, co słuszne i dozwolone.

WSPÓŁUDZIAŁ ORGANIZACYJ.

W dalszym ciągu swej odezwy, mówi JE. ks. Prymas o powstaniu w Wielkopolsce specjalnego komitetu wojewódzkiego pomocy bezroboczym, pod protektoratem ks. prymasa Hlonda, przyczem jednocześnie mówi o zadaniach katolickich zrzeszeń dobroczynnych.

Do katolickich zrzeszeń dobroczynnych zaś, zwłaszcza do Konferencyj i Stowarzyszeń św. Wincentego oraz do parafjalnych związków „Caritasu" zwracam się z serdeczną zachętą, by stanęły w pierwszych szeregach komitetów pomocy wnosząc w nie swego ducha, swoje doświadczenie i wyrobienie. W niczem nie zmieniając ani swego ustroju ani swego charakteru, nie wyrzekając się ani swych zadań specyficznych ani swej samodzielności, niech w ramach komitetów pomocy bezroboczym wykażą, że także w warunkach nadzwyczajnych i najcięższych wcielać umieją z bohaterską energją i z nowoczesną rozpiętością czynu ideały katolickiego miłosierdzia.

STANIE SIĘ UCISZENIE WIELKIE.

W zakończeniu odezwy JE. ks. Prymas podkreśla, że kryzys obecny zbiega się z następnym okresem wielkiej rozprawy o kulturę świata, owszem jest tej rozprawy istotną i walną częścią — i dalej — że „dla nas musi być absolutnym pewnikiem że tylko zwycięstwo idei Chrystusowej przywróci narodom trwały i sprawiedliwy spokój polityczny i społeczny".

Kończę słowami zachęty. Bezroboczych zaklinam, by nie poddawali się zwątpieniu i mocno trzymali się Boga, wiedząc, że w imię wspólnego Ojca niebieskiego i w duchu braterstwa Chrystusowego chętnie się z nimi łamać będziemy chlebem. Do reszty moich ukochanych Diecezjan wołam z Chrystusem: „Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz niebieski miłosierny jest" (Łuk. 6.36). Wszystkich zaś wzywam, aby ufni w Opatrzność Bożą zachowali spokój i równowagę, pamiętając, że rozporządzamy niespożytemi siłami twórczemi, które przy pomocy Bożej i szlachetnym wysiłku narodu przeprowadzą szczęśliwie nawę państwową i społeczną z toni burzliwych pod słoneczne lazury nadchodzących czasów. Byle z Chrystusem a niewątpliwie: „stanie się uciszenie wielkie".



OSTATNIA POWÓDŹ POD KRAKOWEM.

PORAŻKA SANACJI

wśród amerykańskiej Polonji.

W Scranton w Stanach Zejdnoczonych — odbył się sejm Związku Narodowego Polskiego, najsilniejszej organizacji naszego wychodztwa. Na poprzednim zjeździe, przed laty trzema kierownictwo Związku przeszło w ręce „sanacji", której najwybitniejszym przedstawicielem był cenzor instytucji, adw. Kazimierz Sypniewski.

„Sanacji" zależało bardzo na wyniku wyborów, wysłała tedy na sejm gen. Dreszera, wraz z pułk. Ryszankiem. znanym zastępcą Kostka - Biernackiego w Brześciu, sekretarza rady Organizacji Polaków zagranicą Lenartowicza, oraz red. Pilarza jako przedstawiciela Tow. przyjaciół Związku; miał przyjechał również biskup Bandurski, ale wskutek złego stanu zdrowia nie mógł się wybrać w drogę; natomiast wprowadzono nowość, polegającą na przywiezieniu z kraju płyt z przemówieniami ministrów Mówił tedy o J. Piłsudskim min. Zaleski, mówił szeroko o wychodztwie min. pracy gen. Hubicki. Wszystko było nastawione, żeby uczestników zjazdu, czyli posłów sejmowych odpowiednio nastawić na przyszłe wybory i na powierzenie kierownictwa Związku w ręce Sypniewskiego i jego adherentów.

Mimo tych dużych wysiłków, „sanacji" sejm w swej w większości, jakkolwiek wybrał marszałka, zbliżonego do p. Sypniewskiego, jakkolwiek mianował członkami honorowymi Związku szereg osobistości „sanacyjnych", jak p. Świtalskiego, gen. Dreszera i p. Prystora, obalił Sypniewskiego, a na cenzora powołał adw. Franciszka Ksawerego Świetlika z Milwauke, na wicecenzora lekarza dr. Kaz. Pawłowskiego z Detroit. Płaszczyzna polityczna, którą proklamował p. Świetlik, była wręcz odmienna, niż p. Sypniewskiego.

Sypniewskiemu zarzucono uprawianie partyjności i przenoszenie na grunt polsko - amerykański niesnasek krajowych, wpływanie na władze w sprawie stanowisk konsularnych i dyplomatycznych, osłabienie powagi Związku, zmniejszenie liczby jego członków, niedopatrzenie jego interesów w stanie Massachuset, wreszcie osłabienie siły finansowej instytucji itd. Najcięższym zarzutem, który niewątpliwie posiadał dla stosunków tamtejszych największą wagę, był zarzut chęci wyzyskania funduszów związkowych dla celów spółki, na której czele stał Sypniewski. Warto tu dodać, że Sypniewski tak dalece przeniósł metody „sanacyjne" na grunt tamtejszy, że nawet terroryzował finansowo członków instytucji.

Upadek Sypniewskiego i przejście kierownictwa Związku w ręce jednostki kierunku narodowego niewątpliwie będzie miało dodatni wpływ na dalszy bieg życia naszego wychodztwa w Stanach Ziednoczonych.

Z DNIA.

LIKWIDACJA.

„Monitor Polski" z dnia 17 czerwca ogłosił okólnik Ministerstwa reform rolnych z 7 lipca do prezesów okręgowych urzędów ziemskich w Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach, który oznacza praktyczne wykonanie zrzeczenia się przez Polskę prawa odkupu w stosunku do b. kolonistów pruskich. Jest to wykonanie umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej, mocą której Polska rezygnuje z praw przysługujących jej na mocy traktatu wersalskiego, likwidowania mienia niemieckiego.

W związku z tym okólnikiem Ministerstwa reform rolnych, „Kurjer Poznański" stwierdza, że zredagowano go tak „by zakres polskiej rezygnacji był w praktyce możliwie szeroki".

Więc zastrzeżono możność wyjątkowego zatsosowania prawa odkupu tylko wobec osób, karanych prawomocnym wyrokiem za zbrodnie lub występek, skierowany przeciwko państwu (nie zaś za pospolite czyny kryminalne). i jeszcze szybko ten nawet przepis złagodzono na korzyść biednych b. kolonistów pruskich w ten sposób, że naruszenie przepisów celnych i skarbowych, mające charakter występku, nie będzie tutaj uważane za występek, chyba, że zachodzi już recydywa. Co za czułe serca dla b. kolonistów pruskich. szkoda, że kosztem najżywotniejszych naszych interesów narodowo-państwowych!

Boć każde dziecko polskie wie, że owych 12 tysięcy osad kolonizacyjnych z 80 tysiącami b. kolonistów pruskich, członków ich rodzin i robotników - Niemców, to murowane placówki prusko - niemieckiego szpiegostwa i dążeń odwetowych, godzących w przynależność do Polski ziem naszych zachodnich. Mimo to polskie ręce utwierdzają dzieło pruskiej Komisji Kolonizacyjnej na tych ziemiach, utwierdzają je po krwawych doświadczeniach dziejowych z żywiołem germańskich, których jednego etapu, bitwy pod Płowcami, obchodzimy właśnie 600-lecie.

A dzieje się to wszystko — jakaż to gryząca ironja! — w imię polityki „mocarstwowej" obozu „sanacyjnego" Tej „mocarstwowości" nie zapomni „sanacji" i nie daruje jej sumienie narodu polskiego. Ono też stoi i stać będzie na straży dóbr naszych narodowych i tem samem podstaw bezpieczeństwa naszego państwowego.

PROJEKT ROZSZERZENIA SĄDOWNICTWA ADMINISTRACYJNEGO.

Wśród nowych projektów ustawodawczych, wniesionych przez rząd do Sejmu, znajduje się również projekt ustawy o rozszerzeniu postępowania karno-administracyjnego.

Projekt ten przdstawia się niezwykle ciekawie z tego względu, że jest nowym krokiem na drodze do rozszerzenia wszechwładzy organów administracyjnych wobec miejscowej ludności. Ustawa mianowicie oddaje cały szereg drobnych przestępstw, dotąd sądzonych przez sądy pod sądownictwo administracyjne, tak, że sądy będą orzekały dopiero jako instancja apelacyjna. Należy tu m. in. naruszenie przepisów drogowych, wykroczenia na kolejach, potajemne gromadzenie broni, przekroczenia godzin policyjnych, naruszenia rozmaitych przepisów policyjych w związku z ochroną lasów, rybołótswo, ochrona zdrowia itd. W umotywowaniu podano jako powód chęć odciążenia sądów od spraw drobnych, oraz ten fakt, że na ziemiach zachodnich od 1-go lipca 1929 r. władze administracyjne straciły posiadane poprzednio prawo wydawania mandatów karnych. O tendencji ustawy świadczy przepis, iż łagodzenie kary, poniżej granicy wskazanej dla danego przestęptswa, oraz zmienianie kary na inny rodzaj, nie mają tutaj zastosowania. W uzasadnieniu zaś czytamy że intencją nowej ustawy jest wykluczenie łagodzenia kar.

Zamach

NA WICEDYREKTORA P.K.P.

W środę o godz. 12.30 wszedł do gabinetu wicedyrektora warszawskiej dyrekcji PKP. osobnik, który po krótkiej wymianie zdań z dyrektorem oddał doń parę strzałów rewolwerowych. Strzały te na szczęście chybiły. Sprawcą nieudanego zamachu okazał się niejaki Stefan Poniatowski, zamieszkały we wsi Wacilliszki, pow. Szczucin, województwo Nowogródzkie, były funkcjonarjusz P. K. P. Poniatowski został aresztowany.

OSŁABIENIE WPŁYWÓW SANACYJNYCH

wśród pracowników Powiatowej Kasy chorych.

Z inicjatywy Związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce oddział w Sosnowcu, a będącego pod wpływami miejscowych działaczy sanacyjnych odbyło się zebranie pracowników Powiatowej Kasy chorych, w związku z redukcjami płac. Na zebranie to przybyło około 400 pracowników. Zagaił prezes oddziału i jeden z ruchliwszych działaczy sanacyjnych p. Wacław Szenk. Niespodzianką niewątpliwą dla organizatorów było wybranie przez zebranych przewodniczącym zebrania p. Romana Ufla, co było demonstracją zebranych przeciwko sanacji. Poza tem do prezydjum wybrano pp.: Odalskiego, Szenka, Mleczko i Majewskiego.

Tematem obrad parcowników Kasy chorych była sprawa obniżki poborów, które wahają się od 3 proc. do 25 proc. W dość gwałtownych przemówieniach, mówcy ostro występowali przeciwko decyzji zarządu Kasy chorych, idących w wielu wypadkach dalej, aniżeli to ma miejsce w innych kasach. Stwierdzono, że niema podstaw do przeprowadzania tak silnej redukcji uposażeń i nie znajduje to uzasadnienia ani w małych uposażeniach, jakie mają urzędnicy ani w dobrej sytuacji finasowej Kasy chorych. W rozmowach padały głosy przytem, że niektórym bardziej uprzywilejowanym zredukowano uposażenia tylko o 3 proc. a innym 20 i 25 proc.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji powzięto następującej treści rezolucję:

Zgromadzeni w dniu 26.9 1931 r. na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu w Sosnowcu, w Domu Katolickim przy ulicy Prez. Mościckiego pracownicy wszystkich kategoryj Powiatowej Kasy Chorych oświadczają:

W związku z zarządzonem przez Główny Urząd Ubezpieczeń w aWrszawie unormowaniem płac pracowników Kas Chorych podana została do wiadomości publicznej przez tenże Urząd tabela wynagrodzeń, przewidująca dla pracowników Kasy Chorych w Sosnowcu wynagrodzenie w grupach od I do VIII, to jest, bez dodatków rodzinnych, od zł. 220 do 880 w szczeblu „a". W związku z tem została wypowiedziana z dniem 1.11 b. r. praca wszystkim pracownikom Kasy, jakkolwiek odnośne zarządzenia władz przewidują tylko wypowiedzenie płacy, które to postępowanie jest wyraźnie sprzeczne z intencją Władz Nadzorcz. Kasy, jak również z pojęciem prawnym, gdyż w niektórych wypadkach nie respektuje się nawet umów zbiorowych. Niektórym kategorjom pracowników, jak palaczom, szoferom, woźnym i stróżom, zredukowano już pobory, przyczem obniżka dochodziła w niektórych wypadkach aż do 40 proc. poprzedniego wynagrodzenia. Opracowany przez Zarząd Kasy projekt zaszeregowania pozostałych kategoryj pracowników dokonywany jest w ten sposób, że od obecnych uposażeń łącznie ze wszystkimi dodatkami obejmuje się od 13 do 25 proc., od pozostałości odlicza się dodatki według przypadającej wyższej grupy, otrzymana zaś w ten sposób suma jest wskaźnikiem dla określenia nowej, niższej grupy uposażenia, według której dolicza się też nowy niższy dodatek rodzinny. W ten sposób pracownicy Kasy nie są zaszeregowani do przewidzianych dla tut. Kasy grup od II do VIII, lecz do znacznie niższych, od IV do XI. Ten system wyraźnie koliduje z zasadami zaszeregowania, ustalonemi przez Centralne Władze Związkowe na konferencji z Głównym Urzędem Ubezpieczeń, według których wprowadzenie nowych norm uposażenia nie jest równoznaczne z koniecznością obniżenia poborów.

Wobec tego zebrani stwierdzają, że:

1) Sytuacja finansowa Kasy, uporządkowana radykalnie w latach 1929—1930, pomimo kryzysu nie jest deficytową i nie wymaga tego rodzaju posunięć. Dowodem tego jest chociażby udzielanie pożyczek innym Kasom.

2) Koszty administracji są w tut. Kasie najniższe w porównaniu z innemi Kasami pomimo niesprzyjających warunków terenowych.

3) Pracownicy Kasy tutejszej ponosili od jej założenia wielkie ofiary materjalne i dotąd pozostają odnośnie do swego uposażenia bardzo daleko poza innemi, nawet znacznie mniejszemi Kasami.

4) Dokonany został cały szereg posunięć oszczędnościowych, jak naprzykład znaczna redukcja personelu, która spowodowała przerzucenie pracy na pozostałych pracowników, oraz zniesienie wynagrodzenia za godziny pozabiurowe, co przyniosło Kasie znaczne korzyści budżetowe.

5) Przeciętna wysokość dotychczasowych wynagrodzeń w tut. Kasie jest znacznie niższa od minimum egzystencji zarówno pracowników umysłowych, jak fizycznych i dalsze obniżanie poborów wobec dającego się silnie odczuć fermentu wśród pracowników Kasy wywoła depresje, a wślad za tym zmniejszenie wydajności pracy, a więc i straty dla Kasy.

Z uwagi na naprowadzone motywy zebrani pracownicy Kasy ustosunkowują się całkiem stanowczo w negatywny sposób do przeprowadzonej przez Zarząd Kasy, niczem nieusprawiedliwionej obniżki poborów. Zebrani domagają się zaszeregowania pracowników Kasy do nowej tabeli uposażeń dla II kategorji Kasy, do której Kasa tut. została zaliczona przez Władze Nadzorcze, przyczem bezwarunkowo należy uwględnić etaty, przewidziane dla poszczególnych funkcyj, wysługę lat i warunki rodzinne. Zebrani protestują przeciw zamiarowi zniesienia 13-ej pensji oraz wprowadzenia systemu dowolnych indywidualnych remuneracji i domagają się kategorycznie udziału przedstawicieli Związków w pracach Zarządu Kasy odnośnie, zaszeregowania pracowników do nowych grup i odnośnie ustalenia etatów.

Zebrani upoważniają Zarządy Związków na terenie Kasy do solidarnego wniesienia niniejszej rezolucji do Zarządu Kasy i jej Władz Nadzorczych oraz swych władz związkowych i stwierdzają, że powyższych postulatów będą bronić wszelkimi rozporządzalnymi środkami, przewidzianymi prawem.

Rezolucja powyższa przyjęta została przez zebranych jednogłośnie.

Prezydjum zebrania: Przewodniczący: (—) **Ufel Roman.** Członkowie: (—) **Szenk Wacław**, (—) **Odalski Władysław.** Sekretarzowie: (—) **Mleczko Władysław**, (—) **Majewski Mścisław.**

O powzięciu powyższej rezolucji zawiadomili pracownicy p. komisarza Kasy chorych w Sosnowcu prosząc o odpowiedź na zawarte w niej punkty oraz do Głównego urzędu ubezpieczeń, prosząc o wpłynięcie na zarząd Kasy chorych w Sosnowcu w kierunku rewizji powziętej decyzji.

Nadzwyczajne zebranie pracowników Kasy chorych wyrażające niejako votum nieufności organizatorom przez wybranie przewodniczącym człowieka politycznie zaangażowanego w związku socjalistycznym, jest niezmiernie symptomatycznem dla nastrojów panujących wśród pracowników Kasy chorych. Nie dowodzi to bynajmniej, aby zebrani przez to wyrazali swe sympatje polityczne dla socjalistów. Dowodzi to tylko, że nie mają zaufania do działaczy sanacyjnych, którzy opowiadając się niby obrońcami doli pracowników tkwią głową i nogami w obozie, który w dużej mierze jest sprawcą pogorszenia doli pracowników i tych redukcyj. Tej podwójnej gry społeczeństwo ma już dosyć, a między innemi dali wyraz temu pracownicy Kasy chorych. Sanacyjna metoda wylewania krokodylich łez zawiodła, poznano się na tem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

2 Piątek	**Dziś** Aniołów Str.
	Jutro Kandyda M.
	Wschód słońca 5 m. 38.
	Zachód „ 17 m. 16.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Dziesięciu z Pawiaka.
PALACE: Niebieski motyl.

BĘDZIN
NOWOŚĆ: Koniec świata.

CZELADŹ
CZARY: Hiszpański słowik.

DĄBROWA
WANDA: Pieśń życia.

ZAWIERCIE
STELLA: Harold trzymaj się.

× **DOPŁATA POCZTOWA NA BEZROBOCZYCH.** W departamencie pocztowym Ministerstwa poczt i telegrafów w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o wprowadzeniu dopłat do taryfy pocztowej na rzecz bezrobotnych. Dopłaty te wprowadzone będą wyłącznie w obrocie krajowym, gdyż zagraniczne przesyłki pocztowe podlegają taryfie międzynarodowej. Dopłata ta ma wynosić, wedle jednej zagencyj, 5 groszy od listu i kartki pocztowej.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** Dziś w piątek 2 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. Czystej 9 wygłosi odczyt p. inż. Feliks Frycz na temat: „Pneumatyczne cyszczenie węgla". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **POMOC BEZROBOCZYM.** Onegdaj w Czeladzi odbyło się zebranie zaproszonych przez Magistrat osób, na którem rozszerzono istniejący już komitet pomocy bezroboczym. Postanowiono również rozszerzyć akcję pomocy biednym przez zbiórkę odzieży, rozdział opału ofiarowanego przez kopalnię, oraz postanowiono dwa razy w miesiącu urządzać uliczne zbiórki.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Dziś, t. j. w piątek, dnia 2 b m. o godz. 8 poraz ostatni w tym tygodniu na przedstawieniu wieczorowem „PAPIEROWY KOCHANEK", który w pełni powodzenia schodzi chwilowo z afisza, aby ustąpić miejsca znakomitej komedji amerykańskiej p. t. „ROXY".

Premjera tej interesującej nowości odbędzie się w sobotę, dnia 3 b.m. Postać tytułową odtworzy p. Janina Sobotkowska, poza tem udział biorą pp.: Arciszewska i Gorecka, oraz pp.: Brem, Golaszewski, Horowicz i Szafrański. Reżyserja spoczywa w rękach p. Jerzego Golaszewskiego, który dokłada wszelkich starań, aby nadać sztuce właściwy charakter i jaknajstaranniejsze wykonanie. Dekoracje projektu J. Kościeszy przygotowuje J. Szymczyk.

Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. Wł. Czechowskiego. Ceny miejsc zwykle. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR

Piątek 2 „Wesoła Wdówka". o godz. 19.30.

Sobota 3 bm. „Halka" występ artystów opery Warszawskiej).

Niedziela 4 bm. „Krysia Leśniczanka"

Niedziela 4 „Wesoła Wdówka"

Wtorek 6 „Wesele Fonsia" inauguracyjne przedst. w sezonie).

× **UNIFIKACJA SZTYGARSKICH SZKÓŁ GÓRNICZYCH.** Unifikacja wszystkich sztygarskich szkół górniczych w Polsce wchodzi w stadjum realizacji. Szkół tego typu jest w Polsce 3: w Tarnowskich Górach na Śląsku, w Dąbrowie Górniczej i w Wieliczce. Prace unifikacyjne posunęły się tak daleko, że Min. oświaty zatwierdziło już niektóre punkty przepisów, mające obowiązywać w całem szkolnictwie górniczem, a dotyczące praktyki przeszkoleniowej, warunków przyjęcia itd. Prace nad uzgodnieniem programów nauczania są jeszcze w toku.

× **KURS KROJU I SZYCIA.** Katolicki Związek Polek w Dąbrowie zawiadamia, iż organizuje dla inteligencji 3-miesięczny kurs kroju i szycia, oraz modelowania. Początek kursu 15 października rb. Bliższych informacyj udziela się w lokalu Związku, ul. Kościuszki 18, między godz. 8 rano a 2 popoł. i od 4 do 6 wiecz.

U progu sezonu
W TEATRZE POLSKIM W KATOWICACH.

Z powodu częściowego cofnięcia subwencji, jak wiadomo, teatr Polski w Katowicach w sezonie bieżącym nie będzie miał opery. Opery będą dawane tylko sporadycznie, natomiast stale będą dawane operetki, a w dziale komedjowo-dramatycznym — lekkie, pogodne komedje. Na inaugurację w tym dziale wybrano arcyzabawną krotochwilę Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" w reżyserji Artura Kwiatkowskiego.

W dziale muzycznym dana będzie na inaugurację melodyjna operetka Lehara „Paganini" w reżyserji M. Domosławskiego.

× **Z ŻYCIA MŁODZIEŻY „PRACA POLSKA".** Dnia 4 bm. tj. w nadchodzącą niedzielę w sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu staraniem Koła młodzieży przy Zjednoczeniu zawodowem „Praca Polska" filja w Sielcu odbędzie się przedstawienie z urozmaiconym programem. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra symfoniczna. Dochód przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe. Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz. Bilety wcześniej można nabywać w sekretarjacie głównym ul. Kołłątaja 3, a w dniu przedstawienia w kasie od godz. 5 pop.

× **ZARZĄD SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zaw. pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w nadchodzącą niedzielę 4 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej 22 I p. miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji. Zarząd sekcji uprasza wszystkich zainteresowanych o bezwzględne i punktualne przybycie.

× **O WŁAŚCIWOŚĆ SĄDU PRACY.** Pracodawcy odpowiedzialni są za szkody i straty, wyrządzone pracownikom przez nieubezpieczenie ich w Związku ubezp. prac. umysł. i pozbawienie przez to świadczeń ze strony ZUPU. Sporną dotychczas była kwestja, czy sprawy tego rodzaju należą do sądów pracy, czy do sądów powszechnych. Sąd pracy Warszawa II umorzył ostatnio tego rodzaju powództwo, uzasadniając decyzję swą tem, że powództwo nie wypływa z umowy o pracę i jest oparte na prawie publicznem. Pełnomocnik powódki odwołał się od powyższej decyzji do sądu okręgowego, który zaskarżoną decyzję sądu pracy uchylił i nakazał temuż sądowi merytoryczne rozważenie sprawy. W motywach swoich sąd okręgowy uznał, że: 1) spór o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia wypływa ze stosunku pracy między powódką a firmą pozwaną; 2) obojętne jest naruszenia jakiego prawa dopuścił się pracodawca, prywatnego czy publicznego, skoro odpowiedzialność za to naruszenie regulowana jest przepisami prawa cywilnego; 3) że więc powództwo niniejsze jest sporem cywilnym, wypływającym ze stosunku pracy, a takie spory podlegają właściwości sądów pracy, stosownie do art. 1 rozp. o sądach pracy(nr. VI I c 132-31).

× **KURSY O PRZETWÓRSTWIE.** Instytut gospodarstwa domowego pragnie zorganizować w listopadzie rb. w Warszawie dziesięciodniowy kurs przetwórstwa owocowego, jarzynowego i grzybowego. Kurs obejmowałby przechowanie, opakowanie i suszenie owoców, przygotowywanie soków, marmelad, jamów i konfitur; przygotowywanie win owocowych, nalewek, suszenie grzybów (ewentualnie i marynaty); wpływ przetworów owocowych na organizm; opakowanie przetworów owocowych. Kurs obejmowałby ćwiczenie praktyczne w tych działach, w których to ze względu na porę roku będzie możliwe. Koszt kursu przewiduje się około 30 zł. O prowadzenie wykładów i ćwiczeń Instytut G. D. uprosił już wybitnych specjalistów w swych działach. IGD. organizuje kurs ten w tym czasie ze względu na zmniejszenie zajęć gospodarskich pań domu na wsi. Zgłoszenia przyjmuje Związek Pań Domu oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 2, tel 12-66. O terminie rozpoczęcia kursu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

NA FRONCIE WALKI Z BEZROBOCIEM

METODY, KTÓRE NIE WZBUDZAJĄ ZAUFANIA.

Wiadomość o podjęciu przez władze rządowe inicjatywy w sprawie zorganizowania pomocy bezrobocznym spotkała się z ogólnem uznaniem, każdy bowiem zdawał sobie sprawę, iż wielotysięcznej armji pozbawionych pracy bezwzględnie trzeba przyjść z pomocą, gdyż pozostawienie ludzi tych na pastwie losu może spowodować brzemienne następstwa. Nie mniej dodatnie wrażenie wywołało oświadczenie p. premjera Prystora, który na specjalnie zwołanej konferencji przedstawicieli Rządu, samorządów, kół gospodarczych i społecznych powiedział, między innemi, że

„Żyjąc pod znakiem kryzysu — musimy się przygotować należycie do odparcia nadchodzącej zimy. Dziś sytuacja jest taka, że bezrobocie wzrasta, a dochody skarbu państwa się kurczą. W tych warunkach żaden skarb i żaden rząd nie jest w stanie sam, bez udziału społeczeństwa, dać sobie rady. Zdając sobie z tego sprawę, Rząd nasz postanowił zaprosić do udziału w walce z kryzysem i bezrobociem szerokie warstwy społeczeństwa".

Ze słów szefa Rządu wynikało, że kwestja pomocy bezrobocznym będzie traktowana jako ważne zagadnienie społeczne, a nie partyjno-polityczne i z tego względu konieczny jest udział i pomoc w akcji całego społeczeństwa, które rozumiejąc doniosłość sprawy, chętnie chciało pójść władzom na rękę.

TEORJA I PRAKTYKA.

Tymczasem jakże wygląda w rzeczywistości realizacja tych zamierzeń i współudziału w akcji „szerokich sfer społeczeństwa".

Nie szukając daleko, weźmy kilka przykładów z naszego terenu. Niedawno powstał np. powiatowy komitet pomocy bezrobocznym. Komitet zwołano i utworzono po cichu, konspiracyjnie, a skład jego członków wyraźnie mówi o jego obliczu i charakterze Owszem, jest w komitecie kilka osób niezaangażowanych politycznie, lecz są to przedstawiciele instytucyj, mogących dać komitetowi poważną pomoc finansową, a więc osoby te musiano z konieczności zaprosić do współudziału.

NIEMIŁE WRAŻENIE.

Kiedy skład komitetu powiatowego dotarł do wiadomości publicznej, wśród społeczeństwa wywołało to ogromne zdziwienie i sprawa stała się tematem różnorodnych rozważań i komentarzy, gdyż w komitecie nie było osób, znanych ogólnie ze swej pracy społecznej i mających duże zasługi, natomiast miejsca ich zajęli ludzie, mający najmniej praw do reprezentowania społeczeństwa, względnie pewnych sfer. Nie było już wątpliwości, że akcja pomocy przy udziale „szerokich sfer społeczeństwa" ma wyraźne nastawienie partyjno-polityczne.

LOKALNE KOMITETY.

Następnie powstał lokalny komitet pomocy bezrobocznym w Będzinie, o zupełnie identycznem obliczu, a żeby nie było już żadnych wątpliwości i złudzeń co do istotnego charakteru komitetów, utworzono onegdaj również lokalny komitet pomocy w Dąbrowie, w niezwykle ciekawyych okolicznościach.

CIEKAWA HISTORJA W DĄBROWIE.

Otóż w Dąbrowie istnieje już od roku zgórą komitet obywatelski pomocy bezrobocznym. Sprawozdania z działalności tego komitetu są co pewien czas ogłaszane w prasie Zagłębia i dane tam przytoczone najlepiej świadczą o pożytecznej akcji pracy społecznej, pełnionej z dużem poświęceniem i nakładem pracy przez grono ludzi dobrej woli.

Logicznie rozumując, zdawałoby się, iż w związku z rządową akcją pomocy bezrobocznym i możliwością rozszerzenia tej pomocy, istniejący komitet obywatelski otrzyma konkretne propozycje w kierunku np. powiększenia liczby członków zarządu, łącznie z sekcjami, a to z uwagi na zwiększoną pracę, ewentualnie otrzyma zapytanie, jakiej pomocy potrzebuje na zaopatrzenie wszystkich potrzebujących tej pomocy bezrobocznych w mieście.

Takich zapytań nie było, natomiast p. prezydent Madeyski wystosował do prezydjum komitetu obywatelskiego pismo, w którem proponuje, aby obywatelski komitet ratunkowy w Dąbrowie Górniczej... wstrzymał swoją działalność, na czas istnienia i działania lokalnego komitetu do spraw bezrobocia. W dalszym ciągu swego listu prezydent Madeyski komunikuje, że przystępuje do ukonstytuowania komitetu do spraw bezrobocia, a czyni to w przekonaniu:

1) że komitet do spraw bezrobocia będzie w stanie całkowicie uczynić zadość potrzebom dotychczas przez obywatelski komitet ratunkowy zaspakajanym,

2) że do czasu rozpoczęcia akcji przez nowy komitet, dotychczasowy komitet nie zaprzestanie swej akcji pomocy, o czem zresztą otrzymałem zapewnienie z ust p. prezesa zarządu obywatelskiego komitetu ratunkowego.

3) że jedynie komitet do spraw bezrobocia oparty o zasady aprobowane przez Rząd i rozszerzone kompetencje będzie mógł skutecznie działać w kierunku zwiększenia stanu zatrudnienia wśród bezrobocznych.

4) że akcja dożywiania biednych, jako zagadnienie wyłącznie, będzie niewątpliwie aktualną w dalszym ciągu po zakończeniu prac przez komitet do spraw bezrobocia,

5) i wreszcie, że na okres tej kilkumiesięcznej przerwy w działaniu komitetu ratunkowego większość członków jego zechce swą współpracę w nowym komitecie ofiarować.

Komunikując powyższe proszę prezydjum komitetu o łaskawe przyjęcie tego do wiadomości i o dalszą dla dobra głodnych miasta współpracę.

CO ZA CEL LISTU?

Istotny sens pisma sprowadza się do tego, że istniejący i stały komitet obywatelski ma wstrzymać pracę, t. j. zlikwidować swą pracę, na czas istnienia i działania lokalnego komitetu pomocy bezrobocznym. Tego rodzaju środki i metody można stosować w sprawach handlowo-przemysłowych, lecz nigdy w akcji społecznej, zwłaszcza, że nowa akcja, z uwagi na ciekawy sposób jej organizowania, nasuwa wiele zastrzeżeń. Słowem, trzeba zburzyć istniejący dom, aby na jego miejscu postawić niewiadomo jaki budynek.

Nic dziwnego, że takie ustosunkowanie się organizatorów nowego komitetu do istniejącej placówki społecznej wywołało liczne komentarze i ogólną niechęć, gdyż intencje i cel tego rodzaju wystąpienia były już jasne i zrozumiałe.

Dodać należy, iż na zebranie organizacyjne nowego komitetu nie uważano na stosowne zaprosić nawet prezydjum względnie przedstawiciela komitetu obywatelskiego, natomiast bardzo licznie, choć, podobno, tylko jako osoby prywatne, przybyli przedstawiciele i zwolennicy sanacji.

NOWY KOMITET.

Zagaił obrady p. prezydent Madeyski, komunikując, iż otrzymał polecenie utworzenia w Dąbrowie komitetu lokalnego pomocy bezrobocznym, gdyż istniejąca fragmentaryczna pomoc w tym zakresie jest niedostateczna, natomiast komitet podejmie generalną kampanję w tym kierunku. Następnie referent wyjaśnił główne cele i zadania podjętej przez Rząd akcji pomocy bezrobocznym, dodając, iż poczynione zostały kroki w kierunku dania pracy bezrobocznym przez możliwe kasowanie we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach godzin nadliczbowych i niezatrudnienia kobiet oraz małoletnich. Następnie podjęta zostanie akcja pomocy bezrobocznym, w postaci dożywiania, czy też wydawania artykułów żywnościowych bezrobocznym.

Podług przytoczonych przez mówcę danych, w Dąbrowie trzeba będzie dać pomoc średnio 2500 osobom. Komitet powiatowy stoi na stanowisku, aby nie udzielać pomocy w gotówce, lecz tylko w postaci kuponów żywnościowych, ewentualnie obiadów.

Z toku dyskusji okazało się, że działalność komitetów będzie oparta głównie na pomocy rządowej i z tego widocznie względu wskazania i dyrektywy władz naczelnych muszą być ściśle wykonane.

Na zakończenie wybrano również swoisty, t. j. złożony ze swych ludzi komitet i na tem obrady zamknięto. Prawdopodobnie dla zachowania pozorów bezstronności, chciano do komitetu wciągnąć kilku członków komitetu obywatelskiego, chociaż widoczne było, że ci z uwagi na niezałatwioną sprawę dalszych losów istnienia komitetu, żadnych mandatów w nowym komitecie przyjąć nie mogą. Narazie jedno jest pewne, że kwestja organizacji komitetów pomocy bezrobocznym została w spoób wysoce niewłaściwy uskuteczniona i jeżeli organizatorzy chcą otrzymać pomoc ze strony społeczeństwa, społeczeństwo to musi wziąć udział w akcji i w żadnym razie nie może być pominięte.

Jeszcze jest czas niefortunne błędy i posunięcia usunąć i sądzimy, że z uwagi na doniosłość sprawy zostanie to wykonane.

34000 bezrobocznych w Zagłębiu

wymagać będzie opieki i pomocy.

Dnia 29 września odbyło się pod przewodnictwem **starosty Boxy** posiedzenie powiatowego komitetu wykonawczego pomocy bezrobocznym w składzie: dyr. **Przedpełskiego, dyr. Dittricha, prezyd. Madeyskiego, posła Konieczki, radcy Janika i dr. Rydera.**

Na posiedzeniu tem ustalono, że na terenie powiatu jest zarejestrowanych bezrobocznych **9067 rodzin** (w tem 2791 samotnych), doliczając do tego żony i dzieci można przypuszczać, że pomocy komitetu wymagać będzie 25.840 osób. Oprócz tego zarejestrowane 8630 osób, które nie mają żadnych praw, jako bezrobotni, a potrzebują opieki. Ogólna liczba bezrobocznych, którymi należałoby się zaopiekować na terenie powiatu, wynosi przeto **około 34.000.**

Sekcja, której przewodniczy radca Janik (rejestracyjno - informacyjna) obliczyła, że dla tej liczby osób dysponować trzeba będzie miesięcznie sumą 193.400 złotych (po 6 złotych na osobę, czy nie za małe kwantum miesięczne?).

Następnie dyr. Dittrich zdawał sprawozdanie z prac sekcji finansowej, a starosta Boxa złożył sprawozdanie z zebranych wiadomości z całego powiatu.

Powiatowy komitet położył silny nacisk na konieczność skoordynowania pracy wszystkich sfer społeczeństwa w lokalnych komitetach, na konieczność zaproszenia do komitetów lokalnych wszystkich instytucyj i organizacyj społecznych, które akcję tę już prowadzą.

Po ukonstytuowaniu się komitetów lokalnych powiatowy komitet wezwie je do wydelegowania przedstawicieli swoich dla uzupełnienia powiatowego komitetu.

Wybrano też delegację w osobach: dyr. Dittricha i prezydenta dra Madeyskiego, która uda się do Częstochowy, celem zaproszenia księdza biskupa Kubiny do udziału w pracach komitetu powiatowego.

Powiatowy komitet podniósł jeszcze, że tylko te komitety lokalne, w których skład wejdą wszystkie sfery społeczeństwa i które skoordynują prace swoje z komitetem powiatowym, będą mogły otrzymywać pomoc od niego, przydzieloną z centralnego wzgl. wojewódzkiego komitetu.

Dalej podnoszono konieczność zajęcia się i duchową stroną bezrobocznych i ich dzieci w formie przedszkoli dla dzieci, względnie świetlic dla dorosłych, w których oni mogliby się ogrzać i spędzić kilka godzin przy gazecie, książce, czy pogadankach, urządzanych na różne tematy przez komitety.

Proponowano też, ażeby zwrócić się do właścicieli kino-teatrów o urządzenie kilku bezpłatnych poranków kinowych dla tych bezrobocznych, którzy będą pod opieką komitetu.

800 komisarzy

potrzeba w Sosnowcu do spisu ludności.

W ub. roku samorządy miały sporo kłopotu ze sporządzaniem w krótkim terminie spisów wyborców do Sejmu i Senatu. Od stycznia przyszła sprawa meldunkowa, do dziś dnia będąca przedmiotem poważnych kłopotów Magistratów i mieszkańców i pochłaniająca duże sumy pieniężne. Projektodawca najwidoczniej nie przewidział kryzysu gospodarczego.

Obecnie dokonywać się będzie powszechny spis ludności. W Magistratach szaleją z tego powodu z rozpaczy. Instrukcje, okólniki, formularze, przepisy i t. d., wszystko to nadsyłane w tempie ekspresowem i z żądaniem pospiesznego załatwienia, wprowadza do pracy samorządów stan nerwowego podniecenia. Tembardziej, że praca związana z tem, absorbować będzie dużo czasu, a okrojone budżety samorządów nie pozwalają na angażowanie nowych pracowników.

W Sosnowcu przygotowania do sporzadzenia spisu ludności posunięte są już dość daleko. Zaznaczyć trzeba, że w samym Sosnowcu, na przeprowadzenie spisu potrzeba będzie **około 800 komisarzy wraz z zastępcami.** Miasto podzielone zostanie na **około 500 okręgów.** W najbliższych dniach powołana zostanie komisja spisowa z pośród przedstawicieli samorządów, instytucyj społecznych i gospodarczych, poczem odbędzie się szereg zebrań informacyjnych z komisarzami, którzy zostaną mianowani. Prócz komisarzy mianowani zostaną starsi komisarze, których zadaniem będzie kontrola akcji spisowej w większej ilości okręgów, zaopatrzenie komisarzy w potrzebne druki, formularze, informowanie o technice dokonywania spisu itd.

Jak już wspominaliśmy komisarze nie otrzymają żadnego wynagrodzenia, tylko po dokonaniu spisu rozdane zostaną specjalne dyplomy. Dotychczas zgłosiło się sporo chętnych osób, które zaofiarowały swoją współpracę, jako komisarze spisowi.

Kto poniesie koszty

II POWSZECHNEGO SPISU LUDNOŚCI

Koszty drugiego powszechnego spisu ludności poniesie skarb państwa, z wyjątkiem wydatków, związanych z dostarczeniem komisarzom spisowym urzędowego lokalu wraz z urządzeniem, oraz oprócz wydatków na dostarczenie podwód, które to wydatki poniosą gminy.

Główny Urząd statystyczny ustali dla każdego województwa, z kredytów przeznaczonych na cele spisowe, globalne i nieprzekraczalne sumy wydatków. Z sum tych pokrywane będą djety oraz koszty wyjazdów członków komisyj spisowych, komisarzy spisowych i urzędników administracyjnych, wyjeżdżających w sprawach spisu, oraz koszty przesyłek materjału spisowego. Inne wydatki pokrywane mogą być z sum, przekazanych przez Główny Urząd statystyczny, jedynie za zgodą tego urzędu.

W razie wyjazdów członków komisyj spisowych w sprawach spisu z ramienia komisyj poza obręb jej siedziby, członkowie komisyj powiatowych, względnie miejskich, otrzymywać będą djety oraz zwrot kosztów podróży według norm, stosowanych przy delegacjach służbowych urzędników VII-go stopnia, zaś członkowie komisyj wojewódzkich — według norm VI-go stopnia płacy.

Izba przemysł.-handlowa

WOBEC BEZROBOCIA.

Dla uzgodnienia stanowiska i skoordynowania poczynań sfer gospodarczych województwa Kieleckiego w sprawie akcji zwalczania bezrobocia odbyła się w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu w związku z posiedzeniem komisji polityki socjalnej Izby konferencja przedstawicieli organizacyj przemysłowych z terenu całego województwa.

W wyniku obrad ustalone zostało jednolite stanowisko wszystkich reprezentowanych organizacyj w stosunku do zagadnienia walki z bezrobociem. Stwierdzono w szczególności, że sfery gospodarcze województwa zgłosiły akces do powyższej akcji i od początku biorą w niej żywy udział.

Stwierdzono równocześnie, że praktyka tych kilku tygodni pracy wykazała, że wyłania się cały szereg kwestyj, wymagających zajęcia stanowiska przez sfery gospodarcze i uzgodnienia go z czynnikami miarodajnemi.

W związku z tem przeprowadzono w dłuższej dyskusji gruntowną analizę całego zagadnienia walki z bezrobociem, przyczem stwierdzono zgodność poglądów na wszystkie poruszone zagadnienia. Uchwalono wreszcie prosić Izbę przemysłowo - handlową o wysłanie do czynników miarodajnych w Warszawie specjalnej delegacji dla przedstawienia stanowiska sfer gospodarczych województwa Kieleckiego w powyższych sprawach: w skład delegacji wejdą przedstawiciele sfer gospodarczych z okręgu całego województwa.

× **OTWARCIE SEZONU W DOMU LUDOWYM W SOSNOWCU.** W dniu 3 bm. o godz. 8 wieczorem Dom ludowy w Sosnowcu (ul. Jasna 26) urządza uroczyste otwarcie sezonu. Na program złożą się: słowo wstępne, część artystyczna i popisy baletowe, kuplety i monologi. O godz. 10 wiecz. zabawa taneczna z urozmaiconym programem. Wejście na otwarcie bezpłatne; na zabawę taneczną: dla członków 50 gr., dla wprowadzonych gości zł. 1.50. Muzyka doborowa, bufet obficie zaopatrzony.

× **O WODĘ DLA CZELADZI.** Mieszkańcy ul. Grodzieckiej i Rynku w Czeladzi nadal odczuwają brak wody, mimo że nadmiar wody z „Korneljusza" wypuszczany jest do rowu. Możeby Magistrat usłyszał wreszcie głos wołającego na puszczy i zaopatrzył mieszkańców ul. Grodzieckiej w wodę.

Nie nożem go —

TYLKO STRZELAJ!

Muzykanci wiejscy bracia Jan i Władysław Nowakowie (Niegowoniczki, gm. Olkusko-Siewierska) we wrześniu ub. r. o godz. 1 w nocy wracali z zabawy strażackiej w Łęce. Towarzystwo rozbiło się na grupy po kilka osób. Nowakowie usłyszeli przed sobą krzyk. Przyspieszyli kroku i wmieszali się do kłócących.

Po chwili Jan Nowak rzucił się na 22-letniego Juljana Przybyłę (Ruda, Śląsk) chwycił go za piersi, rzucił na ziemię i począł bić. W ciemności rozległ się rozkaz:

— Nie nożem go, tylko strzelaj! — poczem padło kilka strzałów.

Jan Nowak leżąc na ziemi został ranny w rękę i nogę. Podejrzenie zwróciło się na Władysława Nowaka, że chciał zastrzelić Przybyłę.

Obecnie 29-letni Władysław Nowak stanął przed Sądem okręgowym, oskarżony o usiłowanie dokonania zabójstwa. Przewód sądowy nie ustalił winy Władysława Nowaka i wydał wyrok uniewinniający go.

× **WIELKA ILOŚĆ KUROPATW I „URODZAJ" ZAJĘCY.** Jak twierdzą myśliwi oraz handlarze dziczyzny, bieżący rok dał bardzo znaczny „urodzaj" na kuropatwy i zające. Do miast nadchodzą obecnie bardzo wielkie transporty kuropatw, które wskutek udanych polowań w wielkich ilościach padają pod celnemi strzałami naszych nemrodów. Ministerstwo rolnictwa otrzymało raporty, że również spodziewać się należy w tym roku bogatych łowów na zające.

× **NOWE CENY SŁONINY I MIĘSA.** W dniu wczorajszym zatwierdzone zostały nowe ceny na mięso wieprzowe i słoninę. Wedle cennika zatwierdzonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych przedstawiają się one następująco: słonina zł. 2,80 za kg., sadło 3 zł., boczek wędzony 3 zł., szmalec biały 3,50, boczek gotowany 3,60, schab 2,70, nogi 1,20, szynka surowa 2,35, szynka krajana 2,90, polędwica wędzona 6.10, mortadela, cytrynowa 4. rolada 4.70. serdelki 3,75. parówki 4.70, rozmaitości 4.70. Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego.

× **ZATRZYMANIE KONTROLERA TOWARZYSTWA OCHRONY MIENIA.** Wydział śledczy PP. w Sosnowcu zatrzymał kontrolera Tow. ochrony mienia, działającego na terenie Zagłębia, Stanisława Hasa z Sosnowca. Has został zatrzymany pod zarzutem dokonania trzech kradzieży w Będzinie. W dniu wczorajszym policja przekazała go do dyspozycji sądu grodzkiego w Będzinie.

× **POŻAR.** Wczoraj między godz. 1—2 w nocy wybuchł pożar w magazynie fabryki waty i kołder Józefa Palusińskiego w Sosnowcu (B. Prusa 8). Ogień zlokalizowała miejska straż ogniowa. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty spowodowane pożarem narazie nieokreślone.

× **SPROSTOWANIE.** W związku z wczorajszą notatką pt. „Właściciel biura próśb fałszerzem zaświadczenia komornika", p. Stefan Świeca, właściciel biura „Pomoc" przysłał nam wyjaśnienie, że nie był aresztowany, lecz naskutek fałszywego doniesienia przytrzymany.

× **ARESZTOWANIE SPRAWCY WYSADZENIA DOMU.** Przed kilku dniami donieśliśmy o wysadzeniu w powietrze zapomocą materjałów wybuchowych nowobudującego się domu Jana Gubały w Dobieszowicach. Przeprowadzone w związku z tem dochodzenie policyjne doprowadziło do aresztowania podejrzanego o dokonanie zamachu mieszkańca wsi Dobieszowice Stanisława Mitasa, górnika jednej z kopalni na Śląsku. Między Gubałą a Mitasem istniał od dłuższego czasu zatarg i Mitas rościł pretensje do Gubały, że ten zajął mu kawałek jego placu pod budowę domu. Na tem tle Mitas, mszcząc się, wysadził dom w powietrze. Z polecenia sędziego śledczego Mitas został osadzony w więzieniu.

× **PORZUCONY ŁUP.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy, oderwawszy plombę od jednego z wagonów, stojących na stacji w Dąbrowie, wyrzucili 6 paczek blach żelaznych, wagi 1500 kg. Spłoszeni prawdopodobnie złodzieje pozostawili łup na torze.

× **KRADZIEŻE.** Z piwnicy Abrama Retmana w Modrzejowie (Henryka 11) skradziono w nocy 15 kg. masła oraz konfitury, ogólnej wartości 100 zł.

Z chlewa Heleny Zawadzkiej w Zagórzu skradziono wieprza i 5 kur.

Z fabryki trykotaży Ruchli Woźnicy, znajdującej się w Sosnowcu (Głowackiego 1) skradziono w nocy większą ilość swetrów i koszulek wełnianych, wartości około 1000 zł.

ZLIKWIDOWANE FABRYKI JEDNOZŁOTOWEK

Fałszerze zostali aresztowani.

W ub. wtorek na targowisku w Mysłowicach kręciło się dwóch osobników, którzy usiłowali dokonać jakiejś tranzakcji, przyczem chcieli płacić fałszywemi jednozłotówkami niklowemi.

Gdy spostrzeżono, że jednozłotówki są fałszywe, dano znać policji. Obaj osobnicy na widok zbliżających się policjantów **rzucili się do ucieczki.** Zdołano ich schwytać dopiero **koło Modrzejowa.**

Po wylegitymowaniu obu zatrzymanych okazało się, że są oni mieszkańcami Dańdówki, jeden z nich Józef Rudek, z zawodu giser, drugi zaś Władysław Indyka, górnik, obaj od roku pozostający bez pracy.

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy Rudku 46 sztuk falsyfikatów, które zakwestjonowano. W toku dochodzeń ustalono, że obaj zatrzymani mieli ogółem **108 falsyfikatów,** z których 38 zdążyli puścić w obieg, 24 sztuki zaś Indyka wrzucił podczas pościgu do wody. Po aresztowaniu obu osobników Wydział śledczy w Sosnowcu przeprowadził rewizję w mieszkaniu Rudka, gdzie znaleziono wszystkie utensylja oraz materjały, potrzebne do wyrobu fałszywych jednozłotówek. Przed przybyciem policji żona Rudka zdążyła zniszczyć kilka form z gipsu.

Jak się okazało, fałszowaniem jednozłotówek trudnił się Rudek, co przychodziło mu dość łatwo, ponieważ z zawodu był giserem. Przyjaciel jego Indyka zajmował się zaś puszczaniem falsyfikatów w obieg na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem oraz w okolicznych wsiach.

Aresztowanych konkurentów mennicy państwowej przekazano do dyspozycji władz sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Jeszcze jedna pożyczka samochodowa.

Podpisana została umowa między państwowemi zakładami inżynierji i firmą włoską „Fiat" w sprawie nowej pożyczki samochodowej. Na podstawie tej umowy P. Z. I. nabywają od firmy włoskiej licencję na produkowanie samochodów osobowych i ciężarowych tej marki i zaciągają u firmy włoskiej pożyczkę w wysokości 1 miljona dolarów.

Ile płacą P.Z.I. za tę lincencję i na jakich warunkach zaciągnięta została pożyczka dolarowa — niewiadomo. Wynika z tego tylko, że nabyte za słone pieniądze licencje od „Saurera" okazały się niewystarczające oraz, że wielkie kredyty gotówkowe, których miał dostarczyć „Saurer" fabryce państwowej, również gdzieś się rozwiały, gdyż na produkowanie „Fiatów" trzeba pożyczyć znowu 1 miljon dolarów.

Czy rzeczywiście w Polsce jest tak wielki „głód" samochodowy, że P. Z.I. zarobią na zapłacenie kosztów tych licencyj i wielkich pożyczek?

Kronika gospodarcza.

EMIGRACJA Z POLSKI WE WRZEŚNIU. W ciągu września wyemigrowało z Polski za pośrednictwem Syndykatu emigracyjnego do krajów zamorskich (Brazylja, Argentyna, Urugwaj, Stany Zjedn. A.P., Kanada i in., około 500 osób.

POSTĘPOWANIE WŁADZ SKARBOWYCH A TEZY N.T.A. Konieczność przestrzegania przez władze wymiarowe tez, ustalonych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny była niejodnokrotnie podnoszona przez koła gospodarcze, mimo to jednak zdarzają się w tej dziedzinie uchybienia. Naprzykład, mimo, że sprawa niewliczania do obrotu bonifikacyj z ceny fakturowej została już swego czasu rozstrzygnięta przez N.T.A. niektóre urzędy skarbowe nie respektują ustalonych tem orzeczeniem zasad prawnych. Postępowanie takie nie jest uzasadnione wobec tego, że odnośny wyrok N. T.A. wydany został jeszcze w maju 1928 r. i urzędy skarbowe miały czas na zapoznanie się z jego treścią.

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE W ROKU UBIEGŁYM. W roku ub. najsilniejszy ruch założycielski spółek akcyjnych w Polsce był (podobnie jak w r. 1929), w handlu towarowym. Silny spadek ruchu założycielskiego w r. ub. w stounku do r. 1929, widzimy w przemysłach: maszynowym i elektrotechnicznym, chemicznym, włókienniczym, drzewnym; w niektórych gałęziach. jak w hutnictwie przez ostatnie 2 lata ruchu założycielskiego nie było prawie wcale, w szeregu innych był minimalny. Wśród nowozałożonych w r. 1930 spółek akcyjnych był tylko jeden oddział spółki zagranicznej (firma handlowa), którego kapitał przeznaczony na działalność w Polsce, wynosił 250 tys. zł. W r. 1929 spółek zagranicznych (oddziałów) było w ruchu założycielskim znacznie więcej, mianowicie 4, o łącznym kapitale przeznaczonym na działalność w Polsce— zł. 2.893 tys.

W HANDLU WŁÓKIENNICZYM. Według wiadomości ze sfer kupieckich, cała gałęź włókiennicza przeżywa w dalszym ciągu ostre przesilenie, znajdujące wyraz w spadku obrotów, dochodzącym w niektórych przedsiębiorstwach do 40 proc., w stosunku do r. ub. Brak ożywienia dotyczy zarówno handlu tkaninami wełnianemi jak i bawełnianemi i dopiero w pierwszych dniach września objawiło się w niektórych przedsiębiorstwach hurtowych lekkie wzmożenie ruchu. Pomyślniej kształtowała się sytuacja w dziale trykotażowym. w którym, zwłaszcza pod koniec sierpnia ujawniło się dość znaczne zainteresowanie wyrobami jesienno-zimowemi, co w pewnym stopniu wpłynęło pobudzająco na produkcję tej gałęzi.

W PRZEMYŚLE ELEKTROTECHNICZNYM stan zamówień dochodzi do 40 proc. stanu normalnego. Zbyt niektórych artykułów elektrotechnicznych napotyka obecnie na szczególne trudności wobec ujawniającej się na rynku zniżki cen w związku z przeprowadzoną obecnie wyprzedażą likwidującej się firmy Brown-Boveri.

SPADEK KONSUMCJI PIWA. Obroty w przemyśle browarniczym uległy spadkowi w związku z ogólną depresją gospodarczą. jak i niepomyślnemi warunkami atmosferycznemi, zwłaszcza w II-ej połowie sierpnia. Obroty jednego z najpoważniejszych browarów Polski. mającego swą iedzibę w okręgu warszawskim. obniżyły się w lipcu o 20 proc., a w sierpniu o 30 proc. w stosunku do tego samego okresu r. 1930.

BILANS BANKU RZESZY ZA LIPIEC. Według sprawozdania ministerstwa skarbu Rzeszy Niemieckiej, wpływy Banku Rzeszy wynosiły w lipcu 1931 r. 856 milj. marek, wydatki zaś 596,9 milj. marek. nadwyżka wpływów wyniosła więc 259,1 milj. marek. Ponieważ wpływy w miesiącach od kwietnia do lipca wyniosły ogółem 2.958,3 miljonów, a wydatki w tymże samym okresie 2.868,4 milj., wynika więc z tego rezultat na końcu lipca 98,9 miljonów, przyczem należy zauważyć, że przyjęte zpoprzedniego roku braki nie są w tej sumie uwzględnione. Obliczając szczegółowo, przychód kasy wyniósł na 31 lipca rb. 1.744 milj., rozchód zaś 1.655 milj.. czyli. że w dniu tym w głównej Kasie Banku Rzeszy i oddziałach saldo wyniosło 89 miljonów marek. Dług bieżący zmniejszył się z 1.905.8 milj. mk. na 30 czerwca do 1.828.4 miljonów na dzień 31 lipca r.b.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 1-10.

AKCJE: Bank Polski 112.50, Cegielski 28.50, Lilpop 12.00, Starachowice 6.00. 5 proc. poż. Konwers. 45.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.91, Nowy Jork 8.925, Londyn 33.25—33.68, Paryż 35.18, Praga 26.44, Belgja 124.69, Szwajcarja 173.00, Holandja 359.80, Berlin pryw. 210.25, Dolar pryw. 8.91,75—8.91,85.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto cena tranz. 22.10 — 22.15 — 22.25 — 22.35—22.40. Pszenica 19.50 — 20.50. Reszta notowań bez zmiany

Usposobienie spokojne.

Nasz dział radjowy.

KONCERT Z UDZIAŁEM LUCY MESSAL

Dnia 3 bm. o godz. 20.15 w ramach nadawanego przez Radjostację Warszawską koncertu muzyki lekkiej wystąpi świetna artystka i śpiewaczka operetkowa p. Lucyna Messal, która odśpiewa melodyjną i pełną wdzięku arję z operetki „Księżna cyrkówka" E. Kalmana, pieśń „Andzia" Rapackiego, Boston Mortiera, oraz dwa nastrojowe tanga. Akompanjuje prof. L. Urstein. Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Bronisława Szulca odegra pot-pourri na tematy niezwykle pięknej i melodyjnej operetki „Bajadera" Kalmana, odznaczające się bogactwem nastroju i uczucia pieśni ludowe rosyjskie Klewacza. oraz szereg popularnych utworów.

PROGRAM RADJOWY.

PIĄTEK 2 PAŹDZIERNIKA 1931.

11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 Komunikat meteorologiczny 14.50 Komunikat gospodarczy — 15.25 „Ogródy działkowe" — wygł. p. M. Adamkiewicz — 15.45 Pogawędka z dziećmi starszemi — Cioci Heli — 16.00 Koncert z płyt gramofonowych — 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — 17.10 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych — 17.35 Odczyt — 18.00 Koncert — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Art. malarz Kazimierz Rutkowski: „W blasku słońca Afryki. — Na bezdrożach Sahary" — 19.55 Komunikat meteorologiczny — 20.10 Komunikaty sportowe — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — 22.30 Komunikat meteorologiczny — 22.40 Intermezzo muzyczne — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kronika Zawiercia.

× **Z SĄDÓW.** Przed kilku dniami tutejszy sąd grodzki rozpatrywał sprawę p. Władysława Stachurskiego przeciw Magistratowi m. Zawiercia. Stachurski pracował jako funkcjonarjusz Magistratu od 1 marca 1926 r. W dniu 30 września 1930 r. został zwolniony z powodu redukcji etatu. Stachurski wystąpił o wypłacenie mu zgodnie z uchwalonym przez Radę miejską dnia 31 października 1929 r. statutem emerytalnem zaopatrzenia w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok. razem zł. 840. Magistrat nie godził się na zapłatę i przedstawił pismo urzędu wojewódzkiego z dnia 1931 r., w którem województwo (po przeszło 1 i pół roku) zawiadamia, iż uchwalonego przez Radę miejską w 1929 r. statutu nie przyjmuje do wiadomości. Zastępujący powoda adw. p. J. Kazański oświadczył, iż pismo województwa nie uchyliło mocy statutu, który do tego czasu jest ważny; powód prawa na zasadzie statutu nabył: gdyby nawet przyjąć, iż statut nie został zaakceptowany przez województwo to nie może to odnosić się do przeszłości, zwłaszcza że statutu jest regulaminem wewnętrznym i po uchwaleniu przez Radę miejską stał się prawomocnym i obowiązującym. Sąd przychylił się do tych wywodów i przysądził na rzecz Stachurskiego od Magistratu sumę zł. 840.

× **REDUKCJE W T. A. Z.** Dzień 1 października rb. był smutnym dniem dla pracowników Tow. akc. Zawiercie. W dniu tym otrzymało wymówienie 38 pracowników, w tem wielu zajmujących wysokie stanowiska i pracujących zgórą 25 lat. Nowa ta redukcja odbije się niewątpliwie na zamierającem życiu Zawiercia w sposób dotkliwy. Zima zapowiada się poważnie.

× **Z PORĘBY.** Donoszą nam z Poręby o masowem wymówieniu pracy urzędnikom i robotnikom tamtejszych zakładów mechanicznych. Liczba zwolnionych ma wynosić około 1300 osób. Poręba miała otrzymać, czy też otrzymała większe zamówienia do Rosji sowieckiej. Sowiety płacą jednak wekslami półtorarocznymi. Ponieważ nie można było otrzymać gwarancji na te weksle, przeto i zamówienie, przynajmniej narazie, musiało się rozchwiać. Rezultat — redukcja.

× **CUKIER KRZEPI, WÓDKA JESZCZE LEPIEJ.** Liczne napisy o krzepiącem działaniu cukru nie pociągają tak, jak buteleczki z zieloną kartką i napisem o 33 stopniach mocy monopolki. Bieda, deszcze leją — więc lud się krzepi monopolką. Ma z tem trochę ambarasu policja, która onegdaj mimo zimna spisywać musiała protokóły na Wiktora Pandelę, Józefę Drabek i Ferdynanda Burzyńskiego.

× **DROBNE KRADZIEŻE.** Izr. Neufeldowi (Piłsudskiego 9) skradziono z wystawy artykuły spożywcze. A. Bajtlerowi (Piłsudskiego 45) skradziono bieliznę przygotowaną do prania.

Kronika Olkuska.

W walce ze skutkami bezrobocia.

W sali radzieckiej Magistratu m. Olkusza odbyło się drugie posiedzenie powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym. W zebraniu tem przewodniczący komitetu p. starosta Stamirowski omówił plan pracy w komitetach lokalnych, a przedewszystkiem w komitetach gminnych, jakie zostaną utworzone w każdej gminie podług planu powziętego na ostatniej sesji wójtów i pisarzy gminnych. Komitety te przystąpią do pracy możliwie zaraz, przyczem raz w miesiącu w drugą sobotę każdego miesiąca odbywać się będą zbiórki ofiar w naturze, tj. ziemniaków i zboża, a następnego dnia, tj. w każdą drugą niedzielę każdego miesiąca, zbiórki pieniężne. Ponadto p. starosta podał do wiadomości, że istnieją już lokalne komitety (niezależnie od organizujących się gminnych) w Bolesławiu, w cementowni „Klucze”, w papierni „Klucze” i w Wierbce i, że Bolesław, jako najwięcej dotknięty bezrobociem przy większem skupieniu bezrobocych, otrzyma w pierwszej dekadzie miesiąca października gotówką 500 zł., oraz 20 mtr. ziemniaków, ofiarowanych bezimiennie z Żurady. Prezes Związku właścicieli autobusów w Olkuszu p. Brojewski ofiarował bezpłatny przewóz ziemiopłodów do magazynów.

Po dyskusji na temat zbiórek i podziału ofiar utworzono sekcje: rejestracyjno-kwalifikacyjną — przewodnicząca p. Witczyńska, finansową — przewodnicząca pp. Z. Okrajniowa i Malewska. Skład komitetu podaliśmy przy pierwszem sprawozdaniu. Sekretarzem został p. Czechowski z dodaniem czterech zastępców.

Odpowiedzialną swą pracę komitet już rozpoczyna. Oby tylko w imię interesów bezrobocych usunięto z akcji wszelkie partyjnictwo, względnie politykę. Żadne względy w tym kierunku nie powinny grać roli i każdy bezroboczy powinien być traktowany tylko jako bezroboczy, gdyż wtenczas akcja może dać przewidziane rezultaty.

× **KONFERENCJA W SPRAWIE ZWALCZANIA BEZROBOCIA.** W najbliższych dniach, tj. zaraz po powrocie p. starosty Stamirowskiego z Warszawy, odbędzie się z miejscowymi przemysłowcami konferencja w sprawie zwalczania bezrobocia na terenie powiatu Olkuskiego i udziału przemysłowców w pomocy dla bezrobocych.

× **Z ZAWODÓW STRAŻACKICH W PILICY.** W dniu 27 września odbyły się w Pilicy zawody strażackie IV grupy o mistrzostwo powiatu Olkuskiego. Na zjazd przybyło pięć drużyn, mianowicie Pilica, Siadcza, Wola Libertowska, Chlina i Kroczyce i liczne delegacje straży okolicznych. Po przyjęciu przepisowych raportów i przeglądzie drużyn strażackich, odprawione zostało przez ks. Kowalskiego uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem. Po defiladzie dowódcy drużyn dokonali w kinie S. P. O. konkursowego rozwiązania zadania taktycznego. Sąd konkursowy stanowili: pp. st. instruktor Wochtman z Zawiercia, Machura z Żelisławic i A. Zajdler z huty Milowice. Poza dowództwem miejscowej straży w zjeździe brali udział starosta olkuski p. Stamirowski jako prezes okręgu, inspektor PZUW. p. Fajer i naczelnik straży fabryki „Olkusz” p. Królikowski. Nad całością czuwał st. instruktor p. Kałkowski. W zjeździe brały również udział dwie orkiestry, mianowicie straży fabryki „Olkusz” i straży z Woli Libertowskiej.

Widzenie na odległość

Doniosły wynalazek uczonego francuskiego.

Jesteśmy świadkami nowego cudu techniki, jaki się w oczach naszych dokonuje: Prof. Barthelemy, Francuz, wynalazł aparat, za pomocą którego przesyłać i odbierać można w drodze radjowej na każdą odległość obrazy, sceny i akcje.

Barthelemy wsławił się już tem, że w ostatniej fazie wojny światowej skonstruował telefon, za pomocą którego porozumiewać się było można z środków lokomocji, będących w ruchu. Aparat ten armji koalicyjnej od dał niesłychanie ważne przysługi. Obecnie Barthelemy demonstruje beznagannie nowy swój wynalazek, umożliwiający widzenie na odległość.

Korespondent pewnego pisma amerykańskiego tak opisuje swoje wrażenia u prof. Barthelemy: Problemem widzenia na odległość — mówi prof. Barthelemy — zajmuje się już od trzech lat. Największa trudność polegała na tem, by osiągnąć zupełną stabilizację i synchronizację aparatu nadawczego i odbiorczego odnośnie do obrazu świetlnego i głosowego. Zaletą mej konstrukcji polega nie tylko na tem, że potrafię wziąć zdjęcie, kiedy zechcę, i je dowolnie długo zatrzymać niezależnie od przeszkód atmosferycznych, lecz że udało mi się osiągnąć współdziałanie z radjem, wzgl. równoczesne podanie dźwięku i odbitki obrazu, podanych na odległość. Dalszą zaletą mego wynalazku jest to, że pracuje tylko 3 woltami. Wprawdzie wynosi odległość, na którą mój aparat bierze zdjęcia, tylko między 500 i 3000 m., lecz rozszerzenie tej odległości jest tylko kwestją techniczną. W dalszym ciągu zademonstrował prof. Barthelemy swemu interlokutorowi swój aparat w stanie czynnym.

Aparat nadawczy wygląda zupełnie, jak nowoczesna szafka radjowa. Nad guziczkami ebonitowemi znajduje się czworoboczna szybka z szkła mlecznego. Na niej pojawiają się wysyłane ze stacji Montrouge na odległość 700 m. podawane obrazki. W głębi są umieszczone trzy lustra, które oddają obrazki w silnem powiększeniu na szybce mlecznej. Demonstracja odbywa się w zaciemnionej sali. Odzywa się monotonny głos spikera: „Hallo, hallo, tu radjostacja Montrouge. Przedstawiam państwu pannę Lamonte. Skrzynka trzeszczy i sapie, a na szybce pojawiają się kontury twarzy kobiecej, zrazu zamazane, lecz niebawem stają się wyraźnemi a panna Lamonte odzywa się z lustra: Dobry wieczór, państwu, bardzo mi przyjemnie poznać szanownych Państwa. Jestem panną Lamonte, mam nadzieję, że wszyscy państwo widzicie i słyszycie mnie doskonale. Mała rączka pojawia się na szkle, trzymająca niewielkie lusterko. Panna Lamonte ogląda się w swem lusterku i mówi: Zapomniałam się upiększyć. Ręka pojawia się niebawem z puszkiem pudrowym. Panna Lamonte pudruje się a następnie różuje usta, które teraz śmieją się rozkosznie. Także i głos bezmi wyraźniej:

— Prawda, teraz jestem ładniejsza?

Następuje fragment z filmu: dwa młode dziewczęta na huśtawce. Zrazu obraz zamazany, lecz niebawem występuje wyraźnie. Równocześnie radjo gra do rytmu huśtawki melodje walca straussowskiego.

Na pytanie, kiedy widzenie na odległość zastąpi film, odrzekł prof. Barthelemy: Od chwili dokonania mego wynalazku przedsiębiorstwa filmowe nie dają mi ani chwili spokoju. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi to najpóźniej w ciągu 4 do 5 lat...

Niebawem zatem nadejdzie chwila, kiedy będziemy mogli widzieć na odległość setek kilometrów przebieg meczów piłkowych, przedstawień teatralnych, bitew... Potem przyjdzie mówiące kino. Kto zechce będzie mógł przeżywać przy kawie rannej jako naoczny świadek wszystko, co się ciekawego dziać będzie na świecie. Szef dozorować będzie swój personel z za biurka, mąż śledzić na odległość swą żonę. Tajemnica indywiduum przestanie istnieć. Światem zawładnie międzynarodowa gazeta świetlna, którą za pomocą kieszonkowego aparatu radjowizyjnego będzie można słyszeć i widzieć. Dźwiękowe zdjęcia filmowe rozpowszechniane będą równocześnie na całą ziemię.

Tak więc stoimy w przededniu olbrzymiego przewrotu.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego”.

W trzecią rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci ojca naszego śp. Aleksandra Zajglera na rzecz Komitetu niesienia pomocy bezrobocym składa rodzina zł. 30 (pięćdziesiąt).

Z całej Polski.

ZBIEGOWIE Z ROSJI SOWIECKIEJ.

W tych dniach na odcinku Nowogródczyzny, graniczącym z Rosją sowiecką, przekroczyła granicę państwową nowa fala zbiegów z Rosji sowieckiej. Na strażnicy KOP. w Balwani pow. Nieświeskiego przekroczył granicę obywatel sowiecki M. Sobolewski wraz z całą rodziną, składającą się z 9 osób i żywym inwentarzem ze swej gospodarki, zabranej mu na rzecz kolektywu. Sobolewski pochodzi ze wsi Puzowo, rejonu kopylskiego. Na strażnicy Kul, pow. Nieświeskiego, został zatrzymany za nielegalne przekroczenie granicy z Rosji sowieckiej do Polski duchowny prawosławny, zam. ostatnio w Nowonikołajewsku, który zbiegł w związku z prześladowaniami religijnemi w Rosji sowieckiej.

CAŁA RODZINA SPŁONĘŁA ŻYWCEM.

W nocy dnia 29 na 30 września o godz. 24 wybuchł pożar w oberży Ludwika Ostrowskiego w Kiełbinach, pow. Lubawskiego, w czasie którego spłonęła żywcem cała rodzina, okryta właśnie żałobą z powodu zgonu syna. Mianowicie w płomieniach ponieśli śmierć w czasie snu lokator oberży Rynkel Władysław, jego żona Franciszka, oraz córki 11-letnia Pelagja, 7-letnia Kunegunda i 6-letnia Stefanja. Ponadto spaliły się zwłoki 5-tygodniowego syna Rynkela, który zmarł dnia 27 ub. m. W czasie pożaru spłonął również drugi lokator oberży Domżelski Teofil. Straty materjalne wynoszą około 15.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

ZE SPORTU.

O POZOSTANIE W KL. A. W nadchodzącą niedzielę na boisku miejskiem w Czeladzi odbędą się nader interesujące zawody o pozostanie w kl. A pomiędzy „Świtem” a „Sarmacją”. Początek o godz. 11 przed południem. Dwukrotne spotkania tych drużyn zakończyły się remisowo, to też pytanie, która z tych drużyn pozostanie w kl. A. rozstrzygnie się w Czeladzi. Sędzia będzie z Katowic lub Częstochowy.

DIANA — CKS. Dnia 4 bm. na boisku w Czeladzi spotkają się Diana-Katowice — CKS.

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

I.

POLANA W CREVIN

Turyści lubiący wzruszać się tragedjami z rzeczywistego życia, odwiedzają chętnie polanę w Crevin. Leży ona niedaleko od Genewy, miasta pomimo zimnych pozorów nawskroś romantycznego, gdzie w atmosferze żywych jeszcze wspomnień namiętnych walk religijnych i dziedzicznych konfliktów powstaje nad brzegiem jeziora dostojny pałac Ligi Narodów. Genewę zaludniają cienie sławnych ludzi i zakochanych par. Chateaubriand oprowadzał tu panią Recamier, pani de Stael prześladowała nielitościwie Benjamina Constant, a Liszt nudził się w towarzystwie pani d'Angoult. Byron sprzeczał się ze swą kochanką, siostrą ukochanej Shelley'a - Ariela,. Balzac w willi Diodati, którą zamieszkiwał po Byronie, podbił a potem zadziwił zmysłową ale przezorną panią Hańską, a na ulicy Des Belles Filles Henri Amiel, dzieląc się między pięć czy sześć narzeczonych. przez całe życie melancholijnie i systematycznie rozbierał swoje serce niby werk zegarka.

Lecz polana w Crevin była widownią innego, specjalnie gwałtownego i krwawego dramatu.

Przez malowniczą wieś Veyrier przechodzimy na stronę Sabaudji. Spadzista ścieżka, z początku dość niewygodna i miejscami zasłonięta gałęziami krzewów, prowadzi do parowu pod drzewami i do ciemnego stawu ukrytego wśród sosen i dębów. Promienie słońca, przenikającego przez gęstwinę liści, napróżno usiłują ożywić martwotę wód. Trochę dalej, przy wejściu do lasu odnajdujemy wreszcie ową polankę. W pobliżu wielkiego miasta rzadkością bywają równie dzikie ustronia: nagie góry, las, staw stwarzają atmosferę ciszy i grozy. Pod sosną leży grubo ciosany kamień, podobny do surowego grobowca. Opadające gałęzie zasłaniają napis: należy je usunąć, aby móc przeczytać:

FERD. LASSALLE
urodz. 11 kwietnia 1825 roku
zginął w pojedynku
31 sierpnia 1864 roku.

Nierzadko leżą tam kwiaty, dar jakiegoś spóźnionego zwolennika, albo naiwnego studenta, upatrującego z uporem w sławnym agitatorze niemieckim apostoła sprawy robotniczej, albo, co prawdopodobniejsze, od jakiejś młodej sentymentalnej kobiety, wzruszonej życiem przedwcześnie złamanem przez miłość.

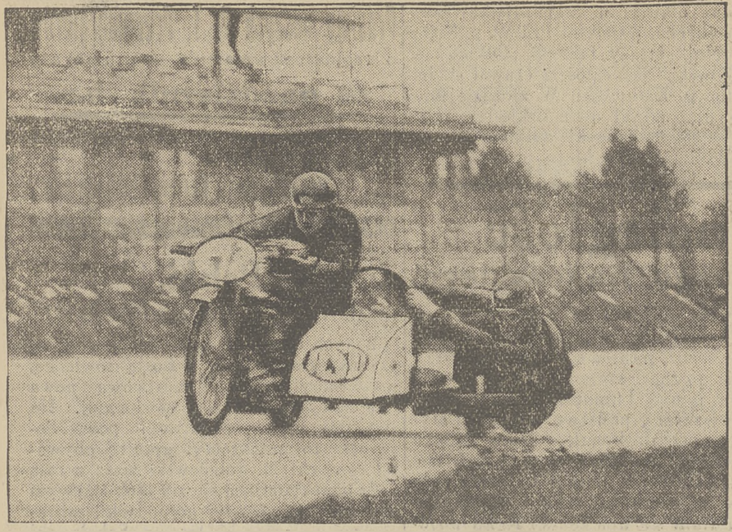
Tam to podniesiono rannego Lassale'a bez nadziei utrzymania przy życiu. W pełnym blasku sławy, którą zawdzięczał swemu darowi wymowy, zręczności literackiej i wspaniałomyślności dawnej bogatej kochanki, hrabiny Hatzfeld, oszczędzającej mu trosk materjalnych przy eksploatacji „świętej sprawy ludu”, wielki przywódca socjalistów stał się modny w Berlinie. Wtedy to napotkał przeszkodę, na której utknął. Była to wspaniała przeszkoda: młoda, dwudziestojednoletnia dziewczyna, cudownej urody, o złotym blasku włosów i promiennych oczach, z ciałem podanem wprzód jak posążek zwycięstwa na dziobie okrętu.

Z piekielnym uśmiechem i cudowną beztroską Helena de Dönniges igrała z wielkim człowiekiem, aż doprowadziła do pojedynku między nim, a swym narzeczonym, rumuńskim księciem Yanko Rakowitza. Postanowiła zaślubić zwycięzcę, życzyła sobie, tajemnie, aby nim był Lassalle. Szanse wygranej były po jego stronie, ponieważ wyróżniał się celnością w strzelaniu z pistoletu.

Taką jest historja polanki w Crevin.

Należy ona do dużej posiadłości, składającej się z iastr pól i winnic na zboczu Saleve, między dwiema wioskami, Veyrier i Bossey, francuską i sabaudzką, do tego stopnia plącze się tam granica, wśród kościołów, owianych sielską poezją. Jean Jacques opowiada w „Confessions”, że jako małego chłopca, oddano go na wychowanie do pastora Lambercier, proboszcza w Bossey. Tam nabrał zamiłowania do życia wiejskiego i ukochał naturę, oraz zapoznał się z ciężką ręką panny Lambercier. Napis na ścianie przypomina o tym pobycie. ale nie określ. czasu.

(D. c. n.).



Trzeba nabrać wielkiej wprawy, by w szalonym pędzie wyścigowym utrzymać w równowadze motocykl na zakręcie.

Rzeczy ciekawe.

NAJGŁĘBSZA KOPALNIA.

Najgłębsza kopalnia na świecie znajduje się w Brazylji w Morro-Velho. Jest to kopalnia złota, której szyby sięgają głębokości 2.4 kilometra! Górnicy spuszczają się w głąb tych szybów przy pomocy kolejki linowej, wind etc. Droga cała na dno szybu trwa aż cztery godziny. Ponieważ na tej głębokości panuje w kopalni niesłychany upał, potężne pompy odświeżają wciąż powietrze, tłocząc 50.000 metrów kubicznych powietrza na minutę.

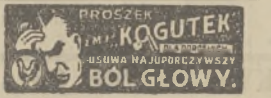
„NAUTILUS" SPOCZNIE NA DNIE MORZA.

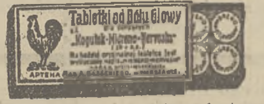
Kapitan Wilkins ostatecznie zgodził się na to, że łódź podwodna „Nautilus", na której odbywał swoją niefortunną podróż do bieguna, zostanie zniszczona. Jak wiadomo, „Nautilus" nie wytrzymał ciężkich prób podwodnej podróży, w czasie której został poważnie uszkodzony. Obecnie spocznie na dnie morza, zatopiony w pobliżu wybrzeży Norwegji.

SZTUCZNE FORNIERY.

Ponieważ lepsze meble lub urządzenia z drzewa drogiego nie każdemu są dostępne, imituje się dziś forniery najdroższych nawet drzew na tanich w ten sposób, że stosuje się system t. zw. Masa. Polega zaś on na tem, że zdejmuje się w drodze fotograficznej „wyraz twarzy" (usłojenie) prawdziwego i szlachetnego drzewa w naturalnej wielkości, potem wykonuje się z tego kliszę offsetową i wyciska ją na drzewie. Po pewnym czasie nitrocelulozowym lakiem przejeżdża się po „wzorze" i umacnia go na stałe. Forniery tą drogą uzyskane są łudząco podobne do prawdziwych.







Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Ślusarz-mechanik poszukuje pracy. Zgłoszenia: Zawiercie, Słowackiego 39, H. Straszak. 8029

Fotograf samodzielny katolik potrzebny. Zgłoszenia: Płock, Grodzka 15, fotograf Kaczmarczyk. 8020

Ogrodniczki młodej ze szkołą i praktyką obeznanej z gospodarstwem wiejskim poszukuje Kamień Koszyrski, Majątek Werchy. 8021

Służąca obrotna do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia świadectwami od 2—4. Sosnowiec, Małachowskiego 2, mieszkania 8. 8017

Gospodyni poszukuje miejsca u samotnego pana lub do dwojga państwa. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla „Gospodyni". 8016

Zredukowany długoletni pracownik celny w wieku 52 lata, obarczony liczną rodziną (8 osób) poszukuje posady biurowej lub innej Sosnowiec, ul. Kilińskiego Nr. 19. m. Nr. 1. 8011

KUPNO i SPRZEDAZ

Dubeltówkę bezkurkową, eżektorkę, angielską 16. Roczniki „Łowca Polskiego" i „Łowca" lwowskiego, oprawne. Dziełka francuskie rzadkie z 19 wieku — sprzedam. St. Ostrowski, Grodziec. Kościuszki 28. 8026

Kupuję używane książki, łyżwy, instrumenty muzyczne, rakiety i t. p., płacę dobrze. Kraków, antykwarnia, Szpitalna 7 w podwórzu. 8022

Lalka za 10 zł. nakład drugi, ubrana nie łamliwa blisko 60 cm. długa, mówi „mama". Takasama bez mowy 7 zł. Wysyła za pobraniem Skład lalek i zabawek, Kraków. Wolska 1. 8019

OZENKI

Poszukuję spólniczki do 30 tysięcy złotych gotówki, ewentualnie poważnej osoby do lat pięćdziesięciu, z którą jako spólniczką ożeniłbym się. Jestem wdowcem i posiadam nieruchomość i dobrze wprowadzony interes. Zgłoszenia poważne do „Kurjera Zachodniego" pod „Wspólny interes". 8030

NAUKA I WYCHOW.

Pomocy w nauce dzieciom mało zaawansowanym udziela nauczycielka. Sosnowiec, Stara 1. m. 9. 8025

Szkoła Handlowa w Sosnowcu, Targowa 12 przyjmuje uczniów ze świadectwem szkoły powszechnej lub 3 klasami gimnazjum. Pracownicy państwowi dopłacają 5 zł miesięcznie 7479

LOKALE

3 pokoje, kuchnia i przedpokój do wynajęcia od zaraz, Sosnowiec, Sielecka 34. Wiadomość u właściciela. Pokój z kuchnią w tymże samym domu. 7857

Pokój umeblowany do wynajęcia przy rodzinie. Sosnowiec. Miła 7, m. 9. 7988

Duży pokój z używaniem telefonu w śródmieściu. Sosnowca od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 8031

Pokój umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Mościckiego 19. m. 11 od 2—5. 8028

Pokój kawalerski z wygodami od gospodarza do wynajęcia. Sosnowiec, Prosta 12. 8030

Poszukiwany pokój z kuchnią w Sosnowcu od zaraz. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" pod mieszkanie. 8018

Do wynajęcia pokój z kuchnią i pojedyncze., Sosnowiec, Piłsudskiego 59, Kiegler. 8015

ZGUBIONE DOKUMENTY

BORENSZTAJN LEJBUŚ zgubił zezwolenie na sprzedaż gazet, wydane przez Magistrat m. Sosnowca. 7980

Każdy bezrobotny
poszukujący pracy
a zarejestrowany w urzędzie pośrednictwa pracy może jednorazowo zamieścić w „Kurjerze Zachodnim" drobne ogłoszenie (10 wyrazów) o poszukiwaniu pracy — — — — —
bezpłatnie
prócz numerów niedzielnych i świątecznych — — — — — — — —
Wydawnictwo K.Z.
7559

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 8 października 1931 roku od godziny 10 przed południem na targowicy zwierzęcej w Modrzejowie odbędzie się

licytacyjna sprzedaż 11 koni

z Komendy Powiatowej P. P. w Będzinie. W przetargu mogą brać udział wszyscy obywatele nie pozbawieni prawa zawierania umów.

Wadjum od nabywców koni nie jest wymagane.

Bliższych szczegółów sprzedaży udziela Komenda Pow. P. P. w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 16 w godzinach od 9-ej do 15-ej.

Komendant Policji Państwowej
pow. Będzińskiego
(—) KOCUPER WŁADYSŁAW
komisarz P. P.

ROZNE

Siwizna znika bez farbowania „Lotion Lorelei". Flakon 10 i 6 zł. plus koszty pocztowe. Zaliczeniem. Prof. Polh. Warszawa, Polna 74-38. 8025

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 212. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.